

# Mariusz Trąba

---

## Doświadczenia śląskie w działalności biskupa częstochowskiego Teodora Kubiny

---

Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne 35/1, 104-136

---

2002

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

„[Kiedy Pan przyjdzie], wszystkie dziewice czyste nabyte przez Mesjasza zapalą swoje lampy i wejdą z Oblubieńcem do komnaty weselnej. Od tych, które zostaną nabyte przez Mesjasza, oddalone będzie przekleństwo Prawa i będą wybawione od kary nałożonej na córki Ewy. Istotnie, nie należąc do mężów, nie dotknie je przekleństwo i w bólach nie będą rodzic. Nie wydały śmierci swego syna i dlatego nie będą policzone między tymi, którzy idą na śmierć”<sup>58</sup>.

Kobiety, będąc obiektem pożądania i rodząc dzieci, są w pewnym sensie winne przedłużania królestwa śmierci. Wyjątek stanowią te, które zachowały czystość. Dzięki temu nie stały się narzędziem szatana i uniknęły przekleństwa pierwotnego Ewy, czyli dominacji męża i bólów rodzenia<sup>59</sup>.

Kontekst wielu przytoczonych wyżej wypowiedzi zawierających termin „jarzmo” ma charakter wyraźnie polemiczny. Afrahat rozróżnia między „jarzmem” uciążliwych wymagań Prawa żydowskiego a świętym „jarzmem” nowego Prawa Mesjasza. Celem jego wypowiedzi jest ukazanie i obrona wartości życia w czystości i bezżenstwie. Rola kobiety w urzeczywistnianiu tego ascetycznego ideału oceniona jest negatywnie. Wyjątek stanowią dziewice, gdyż wyrzekając się rodzenia potomstwa, unikają przekleństwa Ewy. W poglądach tych widoczny jest wyraźny wpływ tendencji enkratycznych. Cały wywód został zilustrowany na przykładach Starego Testamentu.

\* \* \*

Na podstawie przedstawionych analiz można sformułować następujące wnioski:

W wielu wypowiedziach *Mów* na temat bezżenstwa pojawiły się wątki polemiczne. Zasadniczo znajdują się one w *Mowie przeciw żydom o dziewictwie i świętości*. W nauczaniu judaizmu rodzina i potomstwo zapewniały posiadanie bożego błogosławieństwa. W społeczeństwie kierującym się taką hierarchią wartości wszelkie zachęty do rezygnacji z małżeństwa i dzieci odbierane były jako zagrożenie fundamentalnych zasad życia społeczno-religijnego. Wybór stanu bezżennego, zdaniem żydów Afrahata, ostatecznie skierowany był tak przeciw Bogu, jak i przeciw człowiekowi. Argumenty żydowskich rabinów musiały znajdować podatny grunt wśród chrześcijan.

<sup>58</sup> 6,6 (269,7–15): „wkw<sup>l</sup>h<sup>e</sup>yn bt<sup>l</sup>%t% daky%t% Uayleyn damk\$<sup>r</sup>%n lam<sup>-</sup>\$&% tam%n n%hr\$<sup>n</sup> lampidayheyn wYameh d&atn% Y%U1%n lagn<sup>n</sup>neh. k<sup>l</sup> Uayleyn damk\$<sup>r</sup>%n lam<sup>-</sup>\$&% men law<sup>3</sup>%teh dn<sup>m</sup>%s% r&\$q%n wmen ms%<sup>m</sup> br<sup>i</sup>% dabn%t &aw% pr\$<sup>q</sup>%n: l% geyr h%wy%n l%abre danqabl<sup>n</sup> law<sup>3</sup>%t% wnehwy%n bkiUbe: wl% &% b%n lmawt% met<sup>l</sup> dabnay% l% ma lm%n leh”. Por. także 22,9 (1012,4–5): „wady%ld\$<sup>n</sup> bnay% madwe lh<sup>n</sup> mawt%”, „I jeśli oni (sprawiedliwi) zrodzili synów, śmierć ich zabra”. Por. także 18,6 (832,21–23).

<sup>59</sup> Por. M.-J. P i e r r e, *Aphraate...*, s. 384, przyp. 53.

W dyskusji na temat z kim i z czym polemizował Pers, bardziej prawdopodobna wydaje się hipoteza, iż chodziło o żydowskie przekonania i opinie obiegowe. Wynikałoby z tego, że mędrzec tylko powierzchownie poznał ascetyczną naukę judaizmu. Możliwe jest jednak i to, że w *Mowach* wcale mu nie zależało na polemice z nauczaniem rabinów babilońskich. Nie można wykluczyć i takiego rozwiązania, w którym pierwsze przypuszczenie warunkowało zaistnienie drugiego, czyli nie zależało mu, gdyż nie znał gruntownie judaizmu.

Broniąc chrześcijańskich ideałów ascetycznych, mędrzec perski usiłował ukazać ich głęboki sens i wartość. Jako podstawową metodę w osiągnięciu tego celu przedstawił pozytywny wykład na temat bezżeństwa, twierdząc, iż było znane i praktykowane już w Starym Testamencie. Konsekwentnie wykazywał słabość i demaskował fałsz żydowskiej egzegezy. Autor *Mów* bronił swoich przekonań także za pomocą drwiny i karykatury poglądów przeciwnika. Celem jego apologii celibatu było ugruntowanie motywacji u *bnay qyām%*. Polemika posłużyła mu jako środek w osiągnięciu tego celu.

Analizy semantycznej zawartości fraz werbalnych i nominalnych pojęcia „jarzmo” (*nšr%*) pozwoliło najpierw odkryć, iż liczne wątki polemiczne w sporze na temat celibatu ukryte są także w *Mowie o synach przymierza* (pierwszy cykl *Mów*), jak również wydobyć i lepiej zrozumieć chrystocentryczny charakter chrześcijańskiej ascezy. Afrahat starał się dowieść wyższości „jarzma Mesjasza”, czyli życia w bezżeństwie nad „jarzmem” Prawa żydowskiego, które absolutyzowało względną wartość płodności. Stare Prawo uległo przedawnieniu, z chwilą gdy w Chrystusie pojawiło się nowe. Chrystocentryzm stoi u podstaw radykalizmu proponowanych rozwiązań Persa. Należy pamiętać, że wymagania „jarzma świętych” dotyczyły jedynie wybranych, elity *bnay qyām%*.

Obraz Kościoła w Persji w połowie IV w., jaki wyłania się z tych analiz, naznaczony jest wyraźnymi wpływami judaizmu. Zderzenie przeciwnych racji i argumentów na płaszczyźnie tak niewielkiej i charakterystycznej jak rozumienie istoty i celu bezżeństwa pozwala uświadomić sobie, jak blisko siebie i daleko zarazem stoją judaizm i chrześcijaństwo.

## LE CÉLIBAT DES „MEMBRES DE L'ORDRE” – BNAY QYĀMĀ DANS LA POLEMIQUE AVEC LE JUDAÏSME DANS LES ÉXPOSÉS D'APHRAATE

### R é s u m é

Toute l'œuvre d'Aphraate (260/270 – env. 345) a été adressée aux *bnay qyām%* („membres de l'Ordre”). Ils formaient une catégorie „prémonastique” dans l'Église de Perse du IV s. Ancrée dans l'ascèse radicale pourtant évangélique

leur vie souciait des controverses et des discussions avec le judaïsme babylonien. Dans l'*Éxposé contre les juifs sur la virginité et la sainteté* (XVIII), mais aussi dans l'*Éxposé des membres de l'Ordre*, le Sage combat la critique du judaïsme qui a rejeté le célibat chrétien en le jugeant comme une répudiation de la fécondité et la bénédiction du Créateur. Aphraate s'attache à montrer ce jugement d'être faux et fallacieux. Dans son argumentation il donne une immense série d'exemples scripturaires. En utilisant les procédés traditionnelles d'analyse des textes le Sage conteste les résultats des interprétations juives. L'objectif essentiel de cette polémique c'est d'approfondir le sens et la motivation de la virginité chez les „membres de l'Ordre”.

**MARIUSZ TRĄBA**

## **DOŚWIADCZENIA ŚLĄSKIE W DZIAŁALNOŚCI BISKUPA CZĘSTOCHOWSKIEGO TEODORA KUBINY**

### **UWAGI WSTĘPNE**

Związki Górnoszlązaków z Częstochową i Jasną Górą miały już na początku XX w. swą bogatą tradycję. Jasna Góra i przechowywany tam obraz Matki Bożej Częstochowskiej bardzo wcześnie stały się celem pielgrzymek Polaków ze wszystkich ziem polskich, spełniając ważną rolę w jednoczeniu wszystkich rodaków oraz w kształtowaniu polskiej świadomości narodowej. Proces ten jest możliwy do zaobserwowania np. w przypadku Polaków zamieszkujących Śląsk. Dzielnica ta już w okresie średniowiecza odpadła od państwa polskiego. Początkowo przeszła pod panowanie władców Czech, a następnie Austrii, by ostatecznie, w wyniku trzech wojen śląskich, wejść w skład państwa pruskiego. Proces kształtowania się polskiej świadomości narodowej ludności tej dzielnicy był niezwykle skomplikowany. Historycy starają się wyznaczyć różnorodne cezury lub etapy owego procesu. Pomimo różnic występujących w owych ustaleniach charakterystyczne jest, iż większość z nich zgodna jest co do tego, że proces ów był nierozzerwalnie związany z rolą Kościoła katolickiego w społeczności Śląska<sup>1</sup>. Już z XV w. pochodzą pierwsze wzmianki o pielgrzymowaniu Ślązaków na Jasną Górę, a powtarzają się one w wiekach następnych<sup>2</sup>. Władcy Prus doskonale zdawali sobie sprawę ze znaczenia, jakie odgrywała Jasna Góra dla Górnoszlązaków i jaki wpływ na nich wywierała. Dlatego też w 1754 r. Fryderyk II zabronił swym poddanym organizowania pielgrzymek do Częstochowy. Zakaz ten, ponawiany wielokrotnie w latach późniejszych, nie był jednak przestrzegany<sup>3</sup>. Motyw Ja-

<sup>1</sup> J. Myszo r, *Miejsce Jasnej Góry w pobożności ludu górnośląskiego w XIX i na początku XX wieku*, „Studia Claromontana” 1987, t. 7, s. 92–93.

<sup>2</sup> A. Witkowska, *Kult jasnogórski w formach pątnicznych do połowy XVII wieku*, „Studia Claromontana” 1984, t. 5, s. 158; A. Zyskowska, *Praktyki religijne i zasięg geograficzno-społeczny kultu Matki Bożej Jasnogórskiej w XVI wieku w świetle „Liber Miraculorum”*, „Studia Claromontana” 1982, t. 3, 94–96.

<sup>3</sup> J. Myszo r, *Duszpasterstwo parafialne na Górnym Śląsku w latach 1821–1914*, Katowice 1991, s. 142–144; S. Z. Jabłoński, *Zasięg terytorialny i natężenie ruchu pielgrzymkowego na Jasną Górę w latach 1864–1914*, „Studia Claromontana” 1982, t. 3, s. 169–174, 194–198. Szerzej na ten temat: J. Górecki, *Pielgrzymki na Górnym Śląsku w latach 1869–1914*, Katowice 1994.

snej Góry i obrazu Matki Bożej Częstochowskiej był także stale obecny w różnego rodzaju czasopiśmie, kalendarzach, pieśniach, a także w przedstawieniach teatralnych wystawianych na Górnym Śląsku na przełomie XIX i XX w.<sup>4</sup>

W okresie międzywojennym kontakty Górnego Śląska z Jasną Górą nabrały nowego wymiaru. Część Górnego Śląska, jak i Częstochowa znalazły się w ramach jednego odrodzonego państwa polskiego. Lud śląski mógł już bez przeszkód pielgrzymować do swej Matki i Królowej. Więzy te nabrały szczególnego znaczenia, kiedy w 1925 r. pierwszym biskupem nowo utworzonej diecezji częstochowskiej został rodowity Ślązak – ks. dr Teodor Kubina. Górny Śląsk był dla niego krajem rodzinnym, w którym wyrósł i z którym złączyły go nie tylko więzy krwi, ale także miłość do ludu zamieszkującego ów obszar, przeżycia osobiste, nierzadko bardzo ciężkie, i trudy pracy duszpasterskiej.

## I. ŚLĄSKIE „KORZENIE” BPA TEODORA KUBINY

### 1. D o m r o d z i n n y

Miejscowość, w której T. Kubina przyszedł na świat, Świętochłowice, nie wyróżniała wśród innych górnośląskich osad. Była to miejscowość typowo przemysłowa, przeżywająca na przełomie XIX i XX w. gwałtowny rozwój, związany z rozbudową istniejących już na tym terenie od lat dwudziestych XIX w. kopalń węgla kamiennego i hut. Właśnie rozbudowa świętochłowickich zakładów przemysłowych spowodowała, iż Świętochłowice z osady typowo rolniczej w połowie XIX w. przekształciły się na początku XX w. w poważny środek przemysłowy<sup>5</sup>.

Ojciec T. Kubiny – Mateusz – był górnikiem w kopalni „Matylda”<sup>6</sup>. Matka, Joanna, zajmowała się wychowaniem dziewięciorga dzieci, z których urodzony w 1880 r. T. Kubina był ósmym. Obok dochodów z pracy na kopalni, M. Kubina, tak jak wielu innych robotników, uprawiał również kawałek roli, aby zapewnić wyżywienie licznej rodzinie<sup>7</sup>. Sytuacja materialna rodziny uległa pogorszeniu po jego śmierci (17 III 1899 r.)<sup>8</sup>. Cały ciężar wychowania dzieci i utrzymania domu spadł wtedy na matkę.

W tradycyjnej rodzinie śląskiej pozycja męża i ojca była zawsze pozycją naczelną. Ze względu jednak na stałą nieobecność, jego funkcja wycho-

<sup>4</sup> H. Dudała, *Jasna Góra w świadomości historycznej Górnoślązaków na przełomie XIX i XX wieku*, „Studia Claromontana” 1998, t. 18, s. 123–142.

<sup>5</sup> J. Jaroś, *Sytuacja gospodarcza w okresie kapitalizmu (do 1918 roku)*, [w:] *Świętochłowice. Zarys rozwoju miasta*, red. A. Szefer, Katowice 1970, s. 60–61, 66–69.

<sup>6</sup> J. Kowalski, *Biskup Teodor Kubina. Człowiek wyprzedzający swoją epokę (1880–1951)*, [w:] *Chrześcijaństwo*, t. 6, red. B. Bejze, Warszawa 1981, s. 25.

<sup>7</sup> J. Kowalski, *Biskup Teodor Kubina...*, s. 25; J. Jaroś, *Sytuacja gospodarcza...*, s. 68.

<sup>8</sup> Archiwum Metropolitalne w Częstochowie [dalej: AMCz.], Teczka: Zdjęcia i dokumenty osobiste ks. biskupa dr. T. Kubiny. Akt zgonu M. Kubiny.

wawcza w życiu rodzinnym została zredukowana, a przejęła ją żona. Ona była organizatorką życia rodzinnego, pełniła rolę strażniczki tradycji śląskich, górniczych, religijnych czy lokalnych<sup>9</sup>. Ona też kształtowała i przekazywała swym dzieciom wzorce życia religijnego, które często powiązane było z postawami narodowymi<sup>10</sup>.

Świętochłowice na przełomie XIX i XX w. zamieszkiwała zarówno ludność polska, jak i niemiecka. Większość ludności posługiwała się gwarą, w której w 2. połowie XIX w. na skutek nacisków germanizacyjnych i napływu niemieckich urzędników pojawiły się germanizmy<sup>11</sup>. T. Kubina w pierwszych latach życia wychowywał się w środowisku polskim, w którym posługiwano się gwarą, a nie czysto literackim językiem polskim. Świadomość narodową młodego T. Kubiny wyniesioną z domu z całą pewnością wzbogacały i rozwijały liczne organizacje i towarzystwa polskie działające w Świętochłowicach, np. polskie biblioteki i czytelnie, które funkcjonowały w tej osadzie pomimo represji władz pruskich, a także prasa polska, np. „Katolik”, niezwykle poczytany w Świętochłowicach<sup>12</sup>.

Pomimo trudnej sytuacji materialnej rodziny, T. Kubina w wieku 12 lat, w 1892 r. ukończył szkołę ludową, która mieściła się w pomieszczeniach domu czynszowego przy ul. Polnej<sup>13</sup>. W tymże roku rozpoczął naukę w pruskim gimnazjum w Królewskiej Hucie (Chorzów). Środowisko królewskohuckiego gimnazjum było pluralistyczne, albowiem do szkoły tej uczęszczali zarówno katolicy, jak i protestanci oraz wyznawcy judaizmu, nie tylko z Królewskiej Huty, ale prawie z całego Górnego Śląska<sup>14</sup>. Po zadaniu egzaminu maturalnego w 1901 r. T. Kubina podjął decyzję o wstąpieniu do seminarium duchownego diecezji wrocławskiej. Już po pierwszym semestrze biskup wrocławski kard. G. Kopp podjął decyzję o wysłaniu

<sup>9</sup> H. Gerlich, *Pozycja kobiety w rodzinie górniczej na Górnym Śląsku w pierwszej połowie XX wieku (do 1939 roku)*, [w:] *Pamiętnik XV Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich*, t. 2: *Przemiany społeczne a model rodziny*, red. A. Żarnowska, Gdańsk-Toruń 1995, s. 93–97. Por. W. Korzeniowska, *Udział kobiet w zachowaniu polskiego dziedzictwa kulturowego na Górnym Śląsku (druga połowa XIX i początki XX w.)*, [w:] *Działalność społeczno-narodowa i polityczna kobiet na Górnym Śląsku w XX wieku*, red. H. Karczyńska, Opole 1997, s. 18–26.

<sup>10</sup> H. Gerlich, *Górnoślązka jako organizatorka życia religijnego rodziny*, [w:] *Działalność społeczno-narodowa...*, s. 110–118.

<sup>11</sup> W. Polak, *Kilka uwag o języku ludności*, [w:] *Powiat świętochłowski. Monografia opracowana przez komitet redakcyjny pod przewodnictwem starosty świętochłowskiego T. Szalińskiego*, Katowice 1931, s. 177.

<sup>12</sup> A. Targ, *Życie polskie pod koniec XIX i na początku XX wieku*, [w:] *Świętochłowice. Zarys rozwoju...*, s. 101–111. Por. W. Zieliński, *Świadomość historyczna w rozwoju polskiej więzi narodowej i ruchu narodowego na Górnym Śląsku*, Katowice 1975, s. 32.

<sup>13</sup> G.O. [G. Operchalska], *Ks. Biskup dr Teodor Kubina, „Nowy Początek”* [wyd. Parafia Świętych Piotra i Pawła w Świętochłowicach] marzec 1993, s. 1. Obecnie jest to dom na rogu ulic Przędowników Pracy i J. Matejki.

<sup>14</sup> A. Guttmann, *Zur Geschichte der Königlichen Gymnasium in Königshütte O.-S. 1877–1902*, Königshütte O.S. 1902, s. 13–29; H. Kowalczyk-Dudała, *Młodzież żydowska w dziejach gimnazjum w Królewskiej Hucie w latach 1877–1914*, [w:] *Z dziejów oświaty w Chorzowie*, red. J. Kurek, Chorzów Batory 1998, s. 17–26.

młodego T. Kubiny na studia filozoficzno-teologiczne do Rzymu. Studia owe rozpoczął on na początku 1902 r.<sup>15</sup>

## 2. Działalność w Mikołowie i Królewskiej Hucie (1907–1910)

Po otrzymaniu święceń kapłańskich (27 X 1906 r.) oraz zakończeniu studiów w Rzymie ks. T. Kubina został skierowany do pracy duszpasterskiej na terenie Górnego Śląska – początkowo do Mikołowa, gdzie pełnił funkcję wikariusza (od 28 IX 1907 r. do 6 VII 1909 r.<sup>16</sup>), a następnie do Królewskiej Huty, gdzie również pełnił obowiązki wikariusza w parafii św. Barbary (od 6 VII 1909 r. do 12 IX 1910 r.<sup>17</sup>). W Mikołowie ks. T. Kubina zajmował stanowisko II wikariusza w 1908 r. i I wikariusza w 1909 r., a w Królewskiej Hucie – III wikariusza<sup>18</sup>.

W tym czasie ks. T. Kubina zetknął się zapewne z polskimi działaczami narodowymi, takimi jak np. Andrzej Napieralski. Z całą pewnością wiadomo, iż na terenie Mikołowa włączył się w prace katolickich rzemieślników, co było zgodne z jego zainteresowaniami kwestiami społecznymi. Był on opiekunem założonego w 1868 r. Katholische Handwerker Vereine, który w 1908 r. liczył 112 członków, uczestniczących w spotkaniach odbywających się co niedzielę o godz. 8<sup>00</sup> u Jankowskiego<sup>19</sup>.

Aktywną pracę duszpasterską oraz społeczną kontynuował ks. T. Kubina w parafii św. Barbary w Królewskiej Hucie. O ogromie tejże pracy może choćby świadczyć fakt, iż prezentując w dniu 5 IV 1910 r. na konwencie dekanatu królewskohuckiego referat *Dlaczego św. Piotr wierzył w Eucharystię*, usprawiedliwił się, że temat musiał potraktować pobieżnie na skutek braku czasu i przemęczenia, albowiem od niedzieli Siedemdziesiątnicy do Białej Niedzieli wygłosił 19 kazań i 13 wykładów<sup>20</sup>.

W 1910 r. ks. T. Kubina został przeniesiony przez bp. G. Koppa na stanowisko wikariusza w Kołobrzegu, gdzie pracował od września 1910 r. do listopada 1911 r. W listopadzie tegoż roku otrzymał przeniesienie do Berlina. Pracował tam w parafiach: św. Piusa X (XI 1911 – IV 1913) i św. Jadwigi (IV 1913–1917). W 1914 r. został mianowany proboszczem parafii św. Jadwigi w Berlinie Pankow. Działając w Berlinie, rozciągał opiekę

<sup>15</sup> J. Związek, *Życie i działalność biskupa Teodora Kubiny (1880–1951)*, „Rocznik Świętochłowski” 1999, t. 1, red. Z. Kapala, s. 11–13.

<sup>16</sup> *Handbuch des Bistums Breslau und seine Delegatur–Bezirks für das Jahr 1908*, Breslau [b.r.w.], s. 64 [dalej: *Handbuch des Bistums Breslau...*, 1908], s. 64; *Handbuch des Bistums Breslau...*, 1909, s. 63.

<sup>17</sup> *Handbuch des Bistums Breslau...*, 1910, s. 44; *Handbuch des Bistums Breslau...*, 1911, s. 105.

<sup>18</sup> *Handbuch des Bistums Breslau...*, 1908, s. 64; *Handbuch des Bistums Breslau...*, 1909, s. 63; *Handbuch des Bistums Breslau...*, 1910, s. 44.

<sup>19</sup> *Handbuch der Katholischen Verein des Fürstbistums Breslau*, Breslau 1908, s. 90.

<sup>20</sup> F. Maroń, *Tematy górnośląskich konwentów dekanalnych w latach między Kulturkampfem a pierwszą wojną światową (szkic faktograficzny)*, „Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne” 1977, t. 10, s. 227.



duszpasterską nad Polakami, publikował swe artykuły oraz współpracował z licznymi organizacjami społecznymi, np. wygłaszając wykłady.

### 3. Działalność duszpasterska, narodowa i społeczna w latach 1917–1925

W dniu 27 IX 1917 r. ks. T. Kubina został zamianowany proboszczem parafii NMP w Katowicach. W tym czasie była to jedna z największych parafii górnośląskich. Do głównych trudności duszpasterskich w owej wspólnoty nie należała jednak duża liczba wiernych, lecz narastające w latach I wojny światowej, a przeradzające się w otwarty konflikt, napięcia pomiędzy Polakami a Niemcami na Górnym Śląsk. Napięcia pomiędzy obiema grupami narodowymi nie wygasły wraz z rozstrzygnięciem plebiscytowym i podziałem Górnego Śląska dokonany przez Radę Ambasadorów. Utrzymały się one przez cały okres międzywojenny, a nabrały nowej intensywności wraz z rozwojem ideologii faszystowskiej w Niemczech i jej przenikaniem na Górny Śląsk<sup>21</sup>.

Parafia mariacka w Katowicach na początku lat 20. liczyła około 30 tys. wiernych i pod tym względem stanowiła 4. największą parafię Administracji Apostolskiej polskiego Górnego Śląska<sup>22</sup>. Według danych z 1928 r. parafia liczyła 25 tys. wiernych, z czego około 12 tys. stanowili wierni narodowości niemieckiej<sup>23</sup>. Obowiązki duszpasterskie pochłaniały wiele sił i czasu<sup>24</sup>. Źródło z 1926 r. podaje, iż w parafii działało 11 stowarzyszeń

<sup>21</sup> Szerzej patrz: *Góry Śląsk po podziale w 1922 roku. Co Polska, a co Niemcy dały mieszkańcom tej ziemi?*, t. 1–2, red. Z. Kapała, W. Lesiuk, M. W. Wanatowicz, Bytom 1997; *Województwo Śląskie 1922–1939. Zarys monograficzny*, red. F. Serafin, Katowice 1996; J. M a c a ł a, *Duszpasterstwo a narodowość wiernych. Kościół katolicki w diecezji katowickiej wobec mniejszości niemieckiej 1922–1939*, Wrocław–Katowice 1999.

<sup>22</sup> *Przegląd Administracji Apostolskiej*, „Gość Niedzielny” 1924, nr 30 z 27 VII, s. 6. Na terenie parafii mieszkało oprócz nich 3 tys. protestantów oraz 2 tys. wyznawców judaizmu. Zob. *Schematyzm Kościoła rzymskokatolickiego w RP z mapą diecezji i dodatkiem spisu polskich parafii i polskiego duchowieństwa w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej (stan z 1 stycznia 1925)*, oprac. Z. A. Czernicki, Kraków [b.r.w.], s. 261–262.

<sup>23</sup> *Die Statistischen Erhebungen über die deutschen Katholiken in den Bistümern Polens 1928 und 1936*, hrsg. von K. Śmigiel, Marburg–Lahn 1992, s. 28.

<sup>24</sup> W samym tylko 1923 r. w parafii mariackiej w Katowicach było 492 chrztów (w tym 56 dzieci nieślubnych), 367 pogrzebów, 147 ślubów, 359 zapowiedzi. Udzielono 90 360 Komunii św. Do pierwszej Komunii św. przystąpiło 342 dzieci, do Komunii wielkanocnej zaś 7778 wiernych. Zaopatrzone także 516 osób chorych. W 1925 r. w parafii mariackiej ochrzczono 380 osób, udzielono 11 ślubów i pochowano 244 parafian. Kapłani 380 razy odwiedzili chorych, udzielili 136 450 Komunii, w tym 12 300 Komunii wielkanocnych. Ks. T. Kubina jako proboszcz parafii odprowadzał w ostatnią drogę szereg wybitnych osób angażujących się w życie polityczne, społeczne i kulturalne. Byli wśród nich: wojewoda J. Rymer, redaktor Bronisław Koraszewski, wojewoda Tadeusz Koncki i poseł K. Piecha. W latach 1922–1925 ks. T. Kubina przeprowadził również malowanie kościoła mariackiego (1923), wybudował kaplicę na cmentarzu przy ul. Francuskiej, w której miano chować proboszczów parafii mariackiej (1924), oraz przeprowadził remont i rozbudowę plebanii oraz domu związkowego (1925–1926). Obraz codziennej pracy duszpasterskiej na Śląsku podają: E. Szramek, *O pracy parafialnej na Śląsku*, „Wiadomości Archidiecezjalne. Organ Urzędowy Kurii Metropolitalnej w Katowicach” 1993, nr 7, s. 340–349;

religijnych w oddziałach polskich i niemieckich oraz 4 stowarzyszenia wspólne dla parafian obu narodowości<sup>25</sup>. Wiele z tych stowarzyszeń, takich jak np. Towarzystwo Katolickie pod opieką św. Jacka dla polskich robotników (założone 1918), czy Stowarzyszenia Pań Miłosierdzia św. Wincentego à Paulo (założone 1919), prowadziło aktywną działalność społeczną.

Ks. T. Kubina niezwykle aktywnie uczestniczył w życiu społecznym i politycznym Górnego Śląska w okresie powstań śląskich i plebiscytu. Jedną z najważniejszych inicjatyw społecznych, która była dziełem proboszcza parafii mariackiej w tym okresie, było z całą pewnością założenie w 1919 r. Śląskiego Związku Akademickiego (SZA) oraz jego Sekcji Teologicznej, skupiającej polskich księży z terenów Górnego Śląska. Kolejne zjazdy Związku oraz spotkania członków Sekcji Teologicznej w latach 1919–1921 stanowiły jedno z ważniejszych wydarzeń w skomplikowanej sytuacji społeczno-politycznej Górnego Śląska tego okresu. Poruszano na nich kwestie społeczne, narodowe, kulturalne, oświatowe oraz polityczne. Szereg decyzji podjętych na zjazdach SZA znalazło swą praktyczną realizację, tak jak np. powołanie do życia na Górnym Śląsku polskich uniwersytetów ludowych. Sekcja Teologiczna związku odegrała bardzo poważną rolę w czasie kampanii plebiscytowej. Jej członkowie wskazywali na potrzebę jedności ruchu polskiego, przestrzegali przed waściami i eskalacją wrogości, występowali w obronie więzionych oraz prześladowanych kapłanów i wiernych, a także wspierali swą wiedzą i doświadczeniami polski ruch narodowy. Ks. T. Kubina stał na czele SZA oraz pełnił funkcję przewodniczącego jego Sekcji Teologicznej. Z jej polecenia wydał broszurę *Die Stellung der Geistlichen in der oberschlesische Frage, im Auftrage Theologischer Sektion des Śląski Związek Akademicki, von einem oberschlesischen Seelsorgsgeistlichen* (Mikołów 1920). W kwietniu 1921 r. wszedł w skład misji wysłanej przez Polski Komitet Plebiscytowy do Rzymu, której celem było bezpośrednie przedstawienie stanowiska strony polskiej w kwestii plebiscytu oraz zarządzenia kard. A. Bertrama, który zakazał podejmowania przez księży akcji plebiscytowej bez zgody proboszczów<sup>26</sup>.

Od lipca 1921 r. do czerwca 1922 r. ks. T. Kubina był członkiem Naczelnej Rady Ludowej na Górnym Śląsku, na forum której zajmował się

„Gość Niedzielny” 1924, nr 2 z 13 I, s. 7; „Katolik” 1924, nr 23 z 21 II, s. 3; 1924, nr 45 z 12 IV, s. 2; „Górnoślązak” 1924, nr 41 z 19 II, s. 2; 1924, nr 84 z 10 IV, s. 3; 1924, nr 103 z 26 V, s. 1; „Der Oberschlesische Kurier” 1926, nr 6 z 9 I, s. 5. Na temat prac budowlanych w parafii mariackiej w latach 1923–1925: Archiwum Archidiecezjalne w Katowicach [dalej: AAKat.], Akta lokalne, Parafia NMP w Katowicach, Budowy, t. 2 (1891–1927); „Gość Niedzielny” 1923, nr 13 z 14 X, s. 6; „Katolik” 1924, nr 132 z 1 XI, s. 2.

<sup>25</sup> *Die Wahrheit über das „Martyrium der deutschen Katholiken in Polen”*, hrsg. vom Kattowitzer Domkapitel, [Katowice 1926], s. 30.

<sup>26</sup> Szerzej patrz: M. Trąba, *Ks. Teodor Kubina jako działacz narodowy na Górnym Śląsku w latach 1918–1922*, [w:] *Nie tylko o Korfiantym. Jeszcze o powstaniach śląskich i plebiscycie w świetle ostatnich badań*, red. Z. Kapała, Bytom 2000, s. 219–245.

m.in. problemami szkolnictwa oraz domen państwowych, w okresie zaś od czerwca do października 1922 r. piastował funkcję członka Tymczasowej Rady Wojewódzkiej, sprawując w jej łonie m.in. funkcję przewodniczącego Komisji Legislacyjnej, która nadawała aktom TRW ostateczną formę<sup>27</sup>.

W czerwcu i lipcu 1922 r. nastąpiło ostateczne przyłączenie części Górnego Śląska do Rzeczypospolitej. W dniu 20 czerwca rozpoczęło się wkraczanie wojsk polskich na teren Górnego Śląska. Pierwszym miastem, które przyjęło wojsko dowodzone przez gen. S. Szeptyckiego, były Katowice. Całość procesu przejmowania części obszaru plebiscytowego zakończyła wielka uroczystość w Katowicach w dniu 16 VII 1922 r., w trakcie której podpisano akt zjednoczenia Górnego Śląska z Rzeczypospolitą Polską<sup>28</sup>. Do rangi symbolu urasta rola ks. T. Kubiny w obu ceremoniach. Wszedł on w skład Komitetu Przyjęcia Wojska Polskiego. W imieniu związków katolickich podpisał w dniu 18 VI 1922 r. odezwę owego Komitetu, w której apelowano do ludności górnośląskiej o wzięcie udziału w ceremonii przywitania Wojska Polskiego na Górnym Śląsku<sup>29</sup>. Główne uroczystości przywitania wojsk polskich w Katowicach odbyły się 20 VI 1922 r. na katowickim rynku. Po przeglądzie polskich oddziałów wojskowych na stopniach teatru katowickiego odprawiona została Msza św., którą celebrował właśnie ks. T. Kubina. Asystowali mu: ks. Aleksander Skowroński, ks. Józef Grunt i ks. Michał Lewek. Po Mszy św. ks. T. Kubina zaintonował hymn „Ciebie, Boga wysławiamy” oraz udzielił sakramentalnego błogosławieństwa<sup>30</sup>.

Ks. T. Kubina był również obecny na ceremonii zjednoczenia Górnego Śląska z Rzeczypospolitą Polską w dniu 16 VII 1922 r. Po Mszy św., odprawionej przez ks. J. Kapicę, wygłosił kazanie<sup>31</sup>. Jak relacjonowała jedna z gazet górnośląskich: „[...] potem wygłosił ks. prob. dr Kubina, członek

<sup>27</sup> Szerzej na ten temat: M. T r a b a, *Działalność społeczna i narodowa ks. dr. Teodora Kubiny w latach 1905–1925*. Praca doktorska napisana pod kierunkiem F. Serafina, Katowice 1999, s. 200–219 [mps, Biblioteka Główna Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach].

<sup>28</sup> Szerzej patrz: E. S z r a m e k, *Uroczyste objęcie części Górnego Śląska przez Polskę w 1922 roku*, [w:] *Jednodniówka Śląskiego Związku Akademickiego z okazji wygaśnięcia Konwencji Genewskiej i 15-lecia wkroczenia Wojska Polskiego na Górny Śląsk*, Katowice 1937, s. 11–40; T. F a l e c k i, *Trzy powitania w Katowicach (czerwiec–sierpień 1922)*, „Rocznik Muzeum Miasta Katowic” 1986, t. 2: Kronika Katowic '84, '85, s. 74–86; M. G. G e r l i c h, A. S t a w a r z, *Polska przejmując Górny Śląsk. Wkroczenie Wojska Polskiego do Katowic w dniu 20 czerwca 1922 roku. Uroczystość i symbolika*, „Niepodległość i Pamięć” 1994, t. 1, s. 89–102.

<sup>29</sup> Tekst odezwy: *Jednodniówka Śląskiego Związku...*, s. 77–78; „Goniec Śląski” 1922, nr 118 z 23 VI, s. 1; „Gazeta Ludowa” 1922, nr 138 z 20 VI, s. 7.

<sup>30</sup> *Wejście wojsk polskich do Katowic*, „Katolik” 1922, nr 74 z 2 VI, s. 1; *Wejście wojsk polskich do Katowic*, „Górnoślązak” 1922, nr 140 z 22 VI, s. 1; *Wejście wojsk polskich do Katowic*, „Kurier Śląski” 1922, nr 140 z 22 VI, s. 1; „Goniec Śląski” 1922, nr 140 z 21 VI, s. 2; „Kurier Zagłębia” 1922, nr 137 z 22 VI, s. 1; „Kurier Warszawski” 1922, nr 167 z 21 VI, s. 1–4; *Historyczny dzień wkroczenia wojska polskiego na Górny Śląsk i do Katowic*, „Polska Zachodnia” 1925, nr 19 z 20 VI, s. 2; *Na powitanie pierwszego Biskupa Częstochowskiego*, „Polonia” 1926, nr 34 z 3 II, s. 1.

<sup>31</sup> „Katolik” 1922, nr 85 z 18 VII, s. 1; „Kurier Śląski” 1922, nr 161 z 18 VII, s. 1; „Górnoślązak” 1922, nr 161 z 18 VII, s. 1; „Ilustrowany Tydzień Śląsko-Dąbrowski” 1922, nr 4 z 23 VII, s. 2–3.

Tymczasowej Rady Wojewódzkiej, podniosłe kazanie, w którym nawiązując do niedzielnej ewangelii o cudownym pomnożeniu chleba przez Chrystusa dla rzeszy głodnych, porównał odzyskanie wolności Górnego Śląska do takiego cudu ewangelicznego. Mówca, dając pogląd na wiekową niewolę Polski i rozszarpanie jej przez trzy mocarstwa zaborcze, które w końcu same na siebie się rzuciły i rozszarpały, a skutkiem tego było znowu wskrzeszenie Niepodległej Polski, uważa odzyskanie wolności całej Polski także za wielki cud Boży i za znak Opatrzności Bożej w nadaniu Polsce nowej misji dziejowej. Mówca nawiązał do roztropnego używania wolności dla dobra całej Ojczyzny, do zgody narodowej i wspólnej pracy<sup>32</sup>. Docenieniem wysiłków ks. T. Kubiny włożonego w dzieło zjednoczenia Górnego Śląska z Macierzą było przyznanie mu przez Prezydenta RP w dniu 3 V 1923 r. Krzyża Oficerskiego Odrodzenia Polski<sup>33</sup>.

W drugiej połowie 1919 r. z inicjatywy J. Brzeskota i F. Roguszczyka ks. T. Kubina wstąpił w szeregi Narodowej Partii Robotniczej (NPR) i aktywnie działał w niej do 1926 r., wchodząc do naczelnych władz jej śląskiej dzielnicy. W dniu 9 V 1920 r. na dzielnicowym zjeździe NPR wygłosił referat programowy, który ukazał się, tak jak dwa inne jego dzieła, drukiem w ramach redagowanej przez T. Kubinę serii Chrześcijańskiej Biblioteki Społecznej. NPR proponowała mu mandaty poselskie do Sejmu RP i Sejmu Śląskiego ze swych list, ale propozycje owe zostały odrzucone. Ks. T. Kubina odgrywał znaczącą rolę w pięcioosobowej Komisji Seniorów, którą NPR powołała w celu opracowania programu i statutu Związku Młodzieży „Jedność”. Był on także głównym twórcą programu tego związku. Ścisłe współpracował ze Zjednoczeniem Zawodowym Polskim oraz doprowadził do powstania w 1920 r. Związku Katolickich Towarzystw Robotników Polskich na Śląsku, zostając jego pierwszym prezesem. W czasie II Ogólnokrajowego Kongresu NPR w Krakowie (IX 1921 r.) ks. T. Kubina wziął aktywny udział w pracach Komisji Programowej, która przygotowała program partii uchwalony na tym kongresie<sup>34</sup>.

W latach 1919 i 1922 strona polska starała się, aby ks. T. Kubina objął stanowisko „generalnego wikariusza na Górnym Śląsku”, a następnie kierownika Administracji Apostolskiej dla polskiego Górnego Śląska. Starania te nie przyniosły rezultatów na skutek protestów kard. A. Bertrama i strony niemieckiej. W ramach Administracji Apostolskiej dla polskiego Górnego Śląska, istniejącej w latach 1922–1925 i obejmującej tę część Górnego Śląska, która została włączona do państwa polskiego, sprawował ks. T. Kubina funkcje: wicedziekana kolegium księży konsultorów diecezjalnych, promotora i obrońcy węzła małżeńskiego w sądzie biskupim oraz egzaminatora prosynodalnego. W 1924 r. wszedł w skład sądu konkurso-

<sup>32</sup> *Uroczystości zjednoczenia Śląska z Rzeczpospolitą*, „Goniec Śląski” 1922, nr 163 z 19 VII, s. 3.

<sup>33</sup> *Odznaczenia w dniu 3-go Maja*, „Goniec Śląski” 1923, nr 101 z 4 V, s. 1.

<sup>34</sup> Szerzej patrz: M. Trąba, *Działalność społeczna...*

wego, który egzaminował projekty katedry katowickiej zgłoszone w ramach ogłoszonego konkursu na ów projekt. Był także w latach 1923–1924 pierwszym redaktorem „Gościa Niedzielnego”<sup>35</sup>.

W czasie swego pobytu na Górnym Śląsku ks. T. Kubina przyczynił się wiele do rozwoju kultury tego regionu. Należał m.in. do współorganizatorów Towarzystwa Przyjaciół Nauk na Śląsku (założone 26 IV 1920 r.) oraz działał aktywnie w Komitecie Organizacyjnym Śląskiej Biblioteki Krajowej, Towarzystwie Gimnastycznym „Sokół” oraz w Towarzystwie Czytelń Ludowych. Założył i był autorem trzech pierwszych prac serii wydawniczej pod nazwą Chrześcijańska Biblioteka Społeczna<sup>36</sup>.

Bardzo trudno, ze względu na brak źródeł, jest obecnie ustalić czy i jakie kontakty łączyły ks. T. Kubinę z Częstochową przed 1925 r. Mógł on jako pielgrzym uczestniczyć w pielgrzymkach na Jasną Górę lub też, jako proboszcz parafii mariackiej, organizować takie. Pierwsze konkretne informacje na ten temat pochodzą z okresu powstań śląskich. W listopadzie 1920 r. grupa delegatów reprezentujących polski ruch narodowy na Górnym Śląsku zwróciła się do bp. Stanisława K. Zdzitowskiego z prośbą o wyrażenie przez niego zgody na przyłączenie Częstochowy do mającej powstać diecezji śląskiej, co miało wzmocnić szansę Polski na wygranę plebiscytu<sup>37</sup>. Biskup włocławsko-kaliski w liście do Polskiego Komisarjatu Plebiscytowego wraził taką zgodę. Jednakże grupa duchownych śląskich, m.in. ks. J. Kapica i ks. M. Lewek, a także ks. T. Kubina, zdecydowała się zrezygnować z tych planów, twierdząc, iż Częstochowa zasługuje, aby być samodzielnym biskupstwem, a przyłączenie tego miasta wraz z okolicami do biskupstwa śląskiego doprowadziłoby do nadmiernego wzrostu terytorialnego diecezji śląskiej. Ks. M. Lewek twierdził, iż w sposób pośredni kapłani ci byli współtwórcami powstałej w 1925 r. diecezji częstochowskiej<sup>38</sup>. Nadmienić należy, iż gdy w 1920 r. w łonie Episkopatu Polski dyskutowano nad nową organizacją diecezjalną w odrodzonym państwie polskim, pojawiły się koncepcje, aby Górny Śląsk podzielić i jego północną część z Opolem przyłączyć do diecezji w Częstochowie, południową zaś włączyć do diecezji cieszyńskiej<sup>39</sup>. Ostateczny projekt nowej organizacji diecezjalnej Kościoła katolickiego w Polsce, uwzględniający powstanie diecezji częstochowskiej, biskupi polscy przyjęli na Konferencji Episkopatu Polski w Częstochowie w dniu 2–3 VII 1925 r.<sup>40</sup> Diecezja częstochow-

<sup>35</sup> Tamże.

<sup>36</sup> Tamże.

<sup>37</sup> J. Z w i a z e k, *Powstanie diecezji częstochowskiej*, „Częstochowskie Studia Teologiczne” 1974, t. 2, s. 14.

<sup>38</sup> M. L e w e k, *Górnos Śląski plebiscyt z roku 1921 oraz udział w nim duchowieństwa katolickiego*, Rzym 1960, s. 54.

<sup>39</sup> Archiwum Archidiecezjalne w Poznaniu, Akta Ordynariatu Arcybiskupiego w Poznaniu dotyczące się nowego podziału diecezji polskich, syg. OA.X.925, vol. I, b.p. Memoriał bpa S. Z. Zdzitowieckiego z 19 IV 1920 r. pt. „Rozgraniczenie diecezji i metropolii”.

<sup>40</sup> B. K u m o r, *Projekty zmian w organizacji metropolitalnej i diecezjalnej w Polsce (1918–1928)*, [w:] *Kościół w II Rzeczypospolitej*, red. Z. Zieliński, S. Wilk, Lublin 1981, s. 60–61.

ska została powołana do życia na mocy papieskiej bulli *Vixdum Poloniae unitas* z 28 X 1925 r. Ks. T. Kubina został prekonizowany jej pierwszym biskupem ordynariuszem w dniu 14 XII 1925 r.<sup>41</sup>

## II. NOMINACJA BISKUPIA I POŻEGNANIE KS. T. KUBINY NA GÓRNYM ŚLĄSKU NA PRZEŁOMIE 1925 I 1926 R.

### 1. Echa i pierwsze reakcje na nominację ks. T. Kubiny biskupem ordynariuszem częstochowskim

Decyzja o mianowaniu proboszcza parafii mariackiej w Katowicach biskupem częstochowskim wywołała zdziwienie<sup>42</sup>. Na Górnym Śląsku wzbudziła ona takie niedowierzanie, iż w pierwszej chwili nie chciano wierzyć oficjalnemu doniesieniu z Rzymu, a część osób sądziła, że ks. T. Kubina został jedynie mianowany biskupem sufraganiem diecezji katowickiej<sup>43</sup>. Gazety śląskie, informując o nominacji ks. T. Kubiny, podkreślały w swych korespondencjach jego znajomość z papieżem z okresu, gdy ks. A. Ratti był Wysokim Komisarzem do Spraw Kościelnych na Górnym Śląsku oraz jego aktywność na polu społecznym i narodowym. „Gazeta Ludowa” zwracała uwagę, iż nominacja ta „zacieśni jeszcze mocniej węzły między naszą prastarą dzielnicą piastowską a resztą macierzy”<sup>44</sup>, a „Polska Zachodnia” uznała decyzję papieską za wynagrodzenie Ślązakom ich przywiązania do Królowej Polski na Jasnej Górze oraz za konsekwencję roli, jaką Jasna Góra odgrywała dla Górnos Ślązaków<sup>45</sup>.

Ks. T. Kubina nie był jedynym Ślązakiem, który po przyłączeniu Górnego Śląska odegrał ważną rolę w życiu społeczno-religijnym państwa polskiego<sup>46</sup>. Kiedy jednak w 1925 r. papież dokonał szeregu nominacji biskupów polskich, prasa polska zwróciła uwagę, iż duża ich grupa wywodzi się z ziem pozostających dawniej pod panowaniem pruskim (A. Hlond, T. Kubina, S. W. Okoniewski, A. Lisiecki, S. K. Łukomski). Podkreślano, iż najprawdopodobniej o ich nominacjach zadecydowało to, iż potrafili oni podejmować decyzje, byli aktywni w różnych dziedzinach życia społecznego, wykazywali zrozumienie dla życia zorganizowanego, „biorąc udział w każdej pożytecznej inicjatywie”. W przypadku biskupa częstochowskiego podkreślano, iż za jego nominacją przemawiało jego zaangażowanie w organizację narodowego ruchu robotniczego na Górnym Śląsku oraz zna-

<sup>41</sup> J. Związek, *Dzieje diecezji częstochowskiej w okresie II Rzeczypospolitej*, Częstochowa 1990, s. 30, 60–61.

<sup>42</sup> A. Marchewka, *Na Górnym Śląsku*, „Prąd” 1929, t. 16, nr z V–VI, s. 389.

<sup>43</sup> J. Pyrlík, *Nowi biskupi polscy*, „Polska Zachodnia” 1925, nr 412 z 22 XI, s. 1.

<sup>44</sup> „Gazeta Ludowa” 1925, nr 196 z 21 XI, s. 2.

<sup>45</sup> „Polska Zachodnia” 1925, nr 412 z 22 XI, s. 1–2.

<sup>46</sup> H. Olszár, *Kościół katolicki na Górnym Śląsku w życiu Kościoła w II Rzeczypospolitej*, „Kwartalnik Opolski” 1994, nr 3, s. 51; E. Kopeć, *„My i oni” na polskim Śląsku (1918–1939)*, Katowice 1984, s. 76.

jomość problematyki społecznej, czego wyrazem były jego publikacje z tej tematyki<sup>47</sup>.

Na wieść o nominacji, gratulacje ks. T. Kubinie złożyli: wojewoda śląski, marszałek Sejmu Śląskiego, przedstawiciele katolickich organizacji robotniczych oraz wiele prywatnych osób<sup>48</sup>. Specjalne gratulacje wystosował zjazd delegatów Związku Ludowo-Narodowego<sup>49</sup>. Po krótkiej wizycie w Warszawie ks. T. Kubina udał się do Rzymu. Z 3 na 4 XII 1925 r. w czasie przejazdu przez Katowice, na dworcu kolejowym witali go przedstawiciele duchowieństwa i zarządu kościelnego parafii mariackiej<sup>50</sup>. W Rzymie w dniu 14 XII 1925 r. na tajnym konsystorzu papieskim odbyła się prekonizacja nowo mianowanych biskupów polskich. Obok T. Kubiny Pius XI prekonizował także arcybiskupów wileńskiego Jana Cieplaka i krakowskiego Adama Sapiehę oraz biskupów: łuckiego Adolfa Piotra Szczęśliwego, łomżyńskiego Romualda Jałbrzykowskiego i śląskiego Augusta Hlonda<sup>51</sup>. Do Katowic powrócił ks. T. Kubina przed świętami Bożego Narodzenia, przywożąc trzy bulle papieskie: nominacyjną dla A. Hlonda na biskupa śląskiego, drugą dla abp. A. Sapiehy o nominacji A. Hlonda oraz trzecią, która skierowana była do duchowieństwa i ludu śląskiego<sup>52</sup>. Z Rzymu ks. T. Kubina przywiózł również pastorał biskupi oraz dwie mitry. Pastorał, którego wcześniejszym właścicielem był pierwszy metropolita Indii abp Władysław Zaleski, ks. T. Kubina nabył w konsulacie polskim w Rzymie od spadkobierców po arcybiskupie. W tym samym czasie otrzymał on od jednej z rodzin śląskich pierścień biskupi, który należał wcześniej do cesarza Meksyku Maksymiliana, brata Franciszka Ferdynanda, który podarował go arcybiskupowi Meksyku<sup>53</sup>.

W dniu 1 I 1926 r. ks. T. Kubina poprowadził kondukt pogrzebowy Telesfora Nowickiego, redaktora „Górnoślązaka”. Gazety śląskie podkreślały, iż ks. T. Kubina był jego osobistym przyjacielem. On też wygłosił kazanie żałobne, „podnosząc zasługi zmarłego około pogłębienia ducha katolickiego na Śląsku i przypominając, że zmarły był jednym z najgorliwszych członków komitetu przygotowującego uroczystości biskupie”<sup>54</sup>.

Ks. T. Kubina wszedł w skład Komitetu Honorowego uroczystości konsekracji biskupa A. Hlonda oraz wziął w niej udział w dniu 3 I 1926 r.<sup>55</sup> Po ingresie bp. A. Hlonda ks. T. Kubina w dniu 12 I 1926 r. wyjechał do Warszawy, gdzie 13 stycznia złożył na ręce prezydenta RP przysięgę

<sup>47</sup> *Typ nowych Biskupów polskich*, „Głos Narodu” 1926, nr 155 z 10 VII, s. 2.

<sup>48</sup> „Polonia” 1925, nr 318 z 22 XI, s. 6.

<sup>49</sup> „Goniec Śląski” 1925, nr 288 z 2 XII, s. 2.

<sup>50</sup> „Polonia” 1925, nr 332 z 6 XII, s. 6.

<sup>51</sup> *Tajny konsystorz papieski*, „Przewodnik Katolicki” 1925, nr 52 z 27 XII, s. 679.

<sup>52</sup> „Katolik” 1925, nr 151 z 17 XII, s. 1; „Polonia” 1925, nr 354 z 31 XII, s. 6.

<sup>53</sup> *Pochodzenie insygniów biskupich Biskupa dr Kubina*, „Głosy z nad Brynicy” 1926, nr 1 z 1 I, s. 1; „Polonia” 1926, nr 352 z 29 XII, s. 5.

<sup>54</sup> „Polak” 1926, nr 2 z 3/4 I, s. 2; „Goniec Śląski” 1926, nr 2 z 2 I, s. 3.

<sup>55</sup> „Polak” 1926, nr 4 z 6 I, s. 2; „Polonia” 1925, nr 318 z 22 XI, s. 5; 1926, nr 3 z 3 I, s. 3; 1926, nr 5 z 5 I, s. 2.

biskupią<sup>56</sup>. Po powrocie do Katowic w dniu 15 I 1926 r. przyjął delegację duchowieństwa częstochowskiego na czele z ks. prałatem Bolesławem Wróblem i przeorem paulinów<sup>57</sup>, a następnie wraz z bp. A. Hlondem udał się na ingres abp. A. Sapię do Krakowa w dniu 17 I 1926 r. Po powrocie z Krakowa wziął udział w uroczystościach pożegnalnych zorganizowanych na jego cześć przez narodowy ruch robotniczy, a następnie wyjechał na rekolekcje przed uroczystościami konsekracji. Do Katowic powrócił około 28 I 1926 r.<sup>58</sup>

## 2. Ogólnośląskie uroczystości pożegnalne

Ostatnie dni stycznia 1926 r. wypełniły ks. T. Kubinie zorganizowane w Katowicach uroczystości pożegnalne na jego cześć. Najważniejsze z nich zorganizował – powołany do życia w dniu 26 I 1926 r. – śląski komitet organizacyjny uroczystości pożegnalnych, do którego weszli: marszałek Sejmu Śląskiego K. Wolny, wojewoda śląski M. Bilski, wicemarszałkowie Sejmu Śląskiego: Jan Kędzior, Michał Grajek i Józef Biniszkiwicz, poseł Sejmu Śląskiego Edward Rybarz, prezydent Katowic Alfons Górnik, generał Horoszkiewicz, prezes sądu apelacyjnego w Katowicach Tadeusz Stark, prezes Dyrekcji Kolei Państwowych w Katowicach Ruciński, wizytator szkolny W. Miedniak i wikariusz parafii mariackiej ks. Anstazy Murza (Muża). Komitet ten podjął decyzję o zorganizowaniu uroczystej akademii pożegnalnej w dniu 30 I w Teatrze Miejskim w Katowicach<sup>59</sup>. Uroczystość ta zgromadziła przedstawicieli władz, samorządu, Kościoła katolickiego, wojska oraz przemysłu. K. Wolny w swym przemówieniu podkreślał, iż Śląsk wiele zawdzięcza Częstochowie, albowiem dzięki pielgrzymkom na Jasną Górę udało się utrzymać polskość na Śląsku, poczucie łączności z rodakami. Teraz więc Śląsk może odwdziżyć się Częstochowie. Marszałek Sejmu Śląskiego podkreślał także zasługi nominata w okresie powstań śląskich i plebiscytu. Drugi mówca – radca magistratu Katowic Dionizy Mędlewski – mówił głównie o zasługach ks. T. Kubiny dla rozwoju oświaty i walki z nędzą. Całość uroczystości uświetniły występy artystyczne<sup>60</sup>. Nastrój owych uroczystości najlepiej

<sup>56</sup> „Polonia” 1926, nr 15 z 15 I, s. 5; 1926, nr 16 z 16 I, s. 4; „Polak” 1926, nr 11 z 15 I, s. 1.

<sup>57</sup> „Polonia” 1926, nr 17 z 17 I, s. 4.

<sup>58</sup> „Polonia” 1926, nr 15 z 15 I, s. 5; 1926, nr 19 z 19 I, s. 1; „Polak” 1926, nr 11 z 15 I, s. 1; „Głos Narodu” 1926, nr 15 z 20 I, s. 3; „Przewodnik Katolicki” 1926, nr 5 z 31 I, s. 71.

<sup>59</sup> *Katowice i Śląsk żegnają ks. bpa Dr Kubinę*, „Polak” 1926, nr 22 z 28 I, s. 1; *Przygotowania do pożegnania ks. Biskupa Kubiny*, „Polonia” 1926, nr 28 z 28 I, s. 5.

<sup>60</sup> *Pożegnanie ks. biskupa Dr Kubiny*, „Polak” 1926, nr 27 z 3/4 II, s. 2–3; *Uroczystości pożegnalne ku czci Ks. Biskupa Kubiny*, „Gość Niedzielny” 1926, nr 6 z 7 II, s. 14–15; „Polonia” 1926, nr 29 z 29 I, s. 5; nr 30 z 30 I, s. 5; nr 31 z 31 I, s. 5; nr 32 z 1 II, s. 5; „Sztandar Polski i Gazeta Rybnicka” 1926, nr 13 z 2 II, s. 3; AAKat., Zbiory specjalnej, syg. ZS 657, b.p. Zaproszenie Komitetu pożegnania ks. biskupa T. Kubiny na uroczystą akademię w dniu 30 I 1926 r. w Teatrze Polskim w Katowicach.



oddawa „Polonia”, która w swej relacji napisała: „Olbrymie tłumy zapomniały, zda się dziś o swych drobnych niesnaskach domowych, o różnicach partyjnych i tym podobnych rzeczach i stały się w komplecie, ożywione jednym duchem uczczenia Dobrego Pasterza. Oto jeszcze jeden dowód, że prawdziwie zbożna praca, mająca naprawdę na celu dobro ogółu bratniego, nigdy nie ginie darmo, przebijie mury obojętności, godzi właśnie i dociera do wszystkich serc, budząc w nich lepsze myśli ku wspólnej, jednolitej pracy dla Ojczyzny. Taka praca cechowała zawsze doktora Teodora Kubinę, jednając mu serca ludzkie”<sup>61</sup>.

Jeszcze przed opuszczaniem Katowic różne organizacje i stowarzyszenia starały się uhonorować ks. T. Kubinę. V Walny Zjazd Delegatów Powstańców Śląskich w dniu 10 I 1926 r. wysłał do biskupów T. Kubiny i A. Hlonda specjalną delegację, która „w myśl uchwał zjazdu złożyła obu dostojnikom kościelnym hołd imieniem powstańców śląskich”<sup>62</sup>. Gniazdo Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” Katowice I podjęło uchwałę o mianowaniu ks. T. Kubiny honorowym członkiem gniazda<sup>63</sup>. Oczywiście, należy też zauważyć, iż owe kroki nie spotkały się z poparciem partii lewicowych. „Gazeta Robotnicza”, główny organ Polskiej Partii Socjalistycznej (PPS) na Górnym Śląsku, relacjonując obrady zjazdu powstańców śląskich, pisała np. „Nie obeszło się oczywiście bez »służbistych« pokłonów w stronę nowo mianowanych »ekscelencji« ks. Hlonda i Kubiny”. Szczególną niechęć „Gazety Robotniczej” budziły życzenia powstańców śląskich dla „arystokraty” Hlonda<sup>64</sup>.

Wielką manifestacją szacunku i przywiązania Górnoślązaków do ks. T. Kubiny okazał się jego wyjazd do Częstochowy. Początkowo planowano, iż uda się on do nowej stolicy biskupiej samochodem. Ostatecznie podjęto decyzję, iż ks. biskup częstochowski odjedzie do Częstochowy specjalnym pociągiem i zostanie odprowadzony przez przedstawicieli władz wojewódzkich oraz delegacje poszczególnych związków i stowarzyszeń. Specjalną odezwą do wszystkich zarządów filialnych NPR skierowały władze tej partii, wzywając do udziału w owym pożegnaniu<sup>65</sup>. Biskupa częstochowskiego w dniu 31 I 1926 r. odprowadzało ponad 500 osób z Górnego Śląska wraz ze 100–150 sztandarami. Wśród nich były delegacje Chrześcijańskiej Demokracji (CHD), NPR, Zjednoczenia Zawodowego Polskiego (ZZP), Chrześcijańskich Związków Zawodowych (ChZZ), powstańców śląskich, hallerczyków, stowarzyszeń młodzieży i kobiet, harcerzy. Wśród najwyższych przedstawicieli władz wojewódzkich i kościelnych ks. T. Ku-

<sup>61</sup> „Polonia” 1926, nr 32 z 1 II, s. 5.

<sup>62</sup> *Powstańcy u ks. Biskupa Dr Hlonda i ks. Biskupa Dr Kubiny*, „Polak” 1926, nr 8 z 12 I, s. 1; *V Walny Zjazd Powstańców Śląskich*, „Polak” 1926, nr 9 z 13 I, s. 3; „Goniec Śląski” 1926, nr 11 z 11 I, s. 2.

<sup>63</sup> „Sokół na Śląsku” 1926, nr 2, s. 7.

<sup>64</sup> *Zjazd Powstańców Śląskich*, „Gazeta Robotnicza” 1926, nr 8 z 12 I, s. 1.

<sup>65</sup> *Do wszystkich Zarządów Filialnych NPR*, „Polak” 1926, nr 23 z 29 I, s. 1; *Komitet o rozdziale biletów dla delegacji*, „Polak” 1926, nr 23 z 20 I, s. 1.

binę do Częstochowy odprowadzali m.in.: marszałek K. Wolny, posłowie – J. Kędzior, M. Grajek i F. Roguszczyk oraz ks. E. Bromboszcz. Pociąg, który podstawiła dyrekcja kolei, udekorowano herbami biskupa i chorągwiemi<sup>66</sup>.

### 3. Uroczystości pożegnalne zorganizowane przez narodowy ruch robotniczy

Osobne uroczystości pożegnalne zorganizował narodowy ruch robotniczy na górnym Śląsku. 10 I 1926 r. NPR, Związek Towarzystw Polek przy NPR, Związek Młodzieży „Jedność”, Klub Przyjaciół i Sympatyków NPR oraz 6 związków zawodowych zjednoczonych w ZZP wydały specjalną odezwę, w której przypomniano zasługi ks. T. Kubiny dla polskośći i poprawy sytuacji robotników. Wzywano wszystkich członków i sympatyków NPR i ZZP do wzięcia udziału w specjalnej akademii w dniu 18 I 1926 r.<sup>67</sup> Apel ów spotkał się z wielkim odzewem. Na uroczystości zorganizowane w Domu Związkowym parafii mariackiej stawilo się 35 pocztów sztandarowych NPR i ZZP. Liczni mówcy, którymi byli przedstawiciele władz NPR i ZZP, przypominali najważniejsze fakty z życiorysu ks. T. Kubiny, a szczególnie podkreślali to, iż nie zrażały go żadne szykany ze strony przeciwników politycznych i stale popierał i otaczał opieką narodowy ruch robotniczy. Sam ks. T. Kubina wzywał robotników do jedności i do dalszej pracy. Na tymże spotkaniu ogłosił też swoje ustąpienie z zarządu dzielnicy śląskiej NPR<sup>68</sup>.

### 4. Pożegnanie z wiernymi parafii mariackiej

Pożegnanie ks. T. Kubiny z wiernymi parafii mariackiej odbyło się w dniach 29 i 30 I 1926 r. Osobno swego proboszcza żegnali wierni narodowości niemieckiej (29 stycznia) i polskiej (30 stycznia)<sup>69</sup>. Szczególnego znaczenie wobec istniejących w przeszłości i ciągle odżywiających na początku lat dwudziestych konfliktów polsko-niemieckich nabrało pożegna-

<sup>66</sup> *Uroczysty ingres J. E. ks. dra Kubiny Biskupa Częstochowskiego*, „Polonia” 1926, nr 33 z 2 II, s. 2; *Przyjazd i powitanie pierwszego Pasterza diecezji częstochowskiej J. E. Ks. Biskupa Teodora Kubiny w Częstochowie*, „Goniec Śląski” 1926, nr 26 z 2 II, s. 1; *Tysiączne tłumy witały z entuzjazmem Ks. Biskupa Dr Kubinę*, „Polak” 1926, nr 26 z 2 II, s. 1; AAKat., *Zbiory specjalne*, syg. S 657, b.p. Bilet nadzwyczajnym pociągiem wolnej jazdy z Katowic do Częstochowy i z powrotem w związku z pożegnaniem J. E. ks. biskupa Dr Teodora Kubiny.

<sup>67</sup> *Odezwa w sprawie pożegnania J. E. Ks. Biskupa Dr Kubiny*, „Polak” 1926, nr z 14 I, s. 1; „Polak” 1926, nr 17 z 22 I, s. 1–2; 1926, nr 18 z 23 I, s. 2; „Goniec Częstochowski” 1926, nr 17 z 22 I, s. 3.

<sup>68</sup> *Pożegnanie Ks. Biskupa Dr Kubiny przez narodowy ruch robotniczy, skupiony w NPR i ZZP*, „Polak” 1926, nr 15 z 10 I, s. 1.

<sup>69</sup> *Przed wyjazdem ks. Biskupa Kubiny do Częstochowy*, „Polonia” 1926, nr 32 z 1 II, s. 5; *Uroczystość pożegnalna ku czci Ks. Biskupa Kubiny*, „Gość Niedzielny” 1926, nr 6 z 7 II, s. 15.

nie ks. T. Kubiny przez parafian niemieckich<sup>70</sup>. Z tej okazji wydali oni specjalną czterostronicową ulotkę z wierszem i adresem pożegnalnym<sup>71</sup>. W przemówieniu w czasie uroczystości w dniu 29 I 1926 r., ks. T. Kubina mówił o tym, iż lata, gdy był on proboszczem parafii mariackiej, były czasem niezwykle trudnym, który przyniósł wiele cierpień i bólu wszystkim. Jego zdaniem, wielokrotnie w tym czasie zdania jego i niektórych członków wspólnoty parafialnej rozchodziły się, ale zawsze całą wspólnotę łączyła wiara i miłość chrześcijańska. Wspominał także o walkach wewnętrznych oraz o cierpieniach, jakie przyniósł mu miniony okres, ale stwierdził, iż jego zdaniem postępował słusznie, nawet pomimo faktu, iż nie mógł znaleźć porozumienia z niektórymi członkami wspólnoty. Na zakończenie podziękował wszystkim wiernym za wkład przy remoncie kościoła i plebanii oraz za prace w stowarzyszeniach kościelnych. Zaprosił także swych dotychczasowych parafian na Jasną Górę przed obraz Matki Bożej<sup>72</sup>.

## 5. Uroczystości konsekracji

Uroczystości konsekracji bp. T. Kubiny odbyły się 2 II 1926 r. Prasa śląska obszernie relacjonowała to wydarzenie<sup>73</sup>. W uroczystościach tych uczestniczyli także Górnoszlązacy: bp śląski A. Hlond, przedstawiciele bonifratrów z Bogucic oraz franciszkanów z Panewnik i Bierunia<sup>74</sup>. Gmina Świętochłowice wydelegowała burmistrza i dwóch radnych, którzy przekazali ks. T. Kubinie 2000 tys. złotych oraz ozdobnie wykonany adres z życzeniami<sup>75</sup>. Na zakończenie uroczystości konsekracji bp T. Kubina pozdrowił swych ziomków i prosił ich o modlitwy w jego intencji. Powiedział m.in.: „Kochani i najmilsi bracia moi ze Śląska! Odczuwam potrzebę powiedzenia na pożegnanie kilku szczerych słów. Ież to razy spieszyliście ze Śląska i tu do stóp Najświętszej Matki Bożej nieśliście wasze tęsknoty i wasze nadzieje. Wszystko co w waszych sercach było przynosisiście i ofiarowaliście Matce Boskiej. Dziś jest inna uroczystość, dziś przynosiscie żywą ofiarę, brata waszego i syna ludu śląskiego, żeby on tu modlił się za was, żeby błagał o wstawiennictwo Matki Najświętszej. I ja w waszem

<sup>70</sup> *Die Abschiedsfeierlichkeit für Bischof Dr Kubina*, „Der Oberschlesische Kurier” 1926, nr 26 z 2 II, s. 3; „Der Sonntagsbote” 1926, nr 4, s. 7; 1926, nr 7, s. 7.

<sup>71</sup> AMCz., Teczka: Biskup T. Kubina – zdjęcia, b.p. Ulotka: Bichof Dr T. Kubina von Czenstochau dem einstigen Pfarrer von St. Marie Kattowitz als Abschieds-Gruss von seinen deutschen Parochianen.

<sup>72</sup> *Die Abschiedsfeierlichkeit...*, s. 3.

<sup>73</sup> *Konsekracja J. E. Ks. Biskupa Dr Kubiny w Częstochowie*, „Polak” 1926, nr 27 z 3/4 II, s. 1; *Ingres biskupa częstochowskiego ks. Kubiny*, „Katolik” 1926, nr 15 z 4 II, s. 2; „Polonia” 1926, nr 34 z 3 II, s. 1–4; „Gość Niedzielny” 1926, nr 7 z 14 II, s. 5; „Kattowitzer Zeitung” 1926, nr 18 z 23 I, s. 5; 1926, nr 27 z 4 II, s. 4.

<sup>74</sup> *Echa uroczystości konsekracyjnych ks. biskupa Kubiny*, „Polonia” 1926, nr 35 z 4 II, s. 4.

<sup>75</sup> *Konsekracja J. E. Ks. Biskupa Dr Kubiny...*, s. 1; *Echa konsekracji ks. biskupa Kubiny*, „Polonia” 1926, nr 36 z 5 II, s. 5.

imieniu chcę się tej Matce Boskiej oddać, ażeby jej tron stał się jaśniejszy nie tylko w Polsce, ale i w całym świecie. Żegnając was bracia, mam jeszcze jedno do was życzenie. Módlcie się za mnie, aby wyjednać błogosławieństwo Boże, abyście tu pozostawili godną ofiarę, abym był godnym pasterzem. I dziękujcie tej Częstochowie, która waszego brata przyjęła tak szczerem sercem, jak i ja dziękuję. Niechaj Matka Boska łącząc Śląsk z Polską macierzą, aby stworzyć jeden wielki i potężny naród. Żegnaj was ze słowami szczerzej podziękuję, żeście mnie z taką miłością braterską sprowadzili. Niech was matka Boska błogosławi i niech przyjmie tę ofiarę, jaką zostawiacie, aby ona stała się błogosławieństwem dla Polski i całego narodu. Z Panem Bogiem Bracia!”<sup>76</sup>. W swym przemówieniu w czasie uroczystego obiadu, który odbył się po zakończeniu uroczystości konsekracji w refektarzu klasztoru jasnogórskiego, również nawiązał do swych doświadczeń śląskich. Porównał dzień konsekracji pierwszego biskupa częstochowskiego do 17 VII 1922 r., kiedy to Polska objęła część Górnego Śląska. Według ks. T. Kubiny, wówczas Polska dała Górnemu Śląskowi swych żołnierzy, w dniu zaś 2 II 1926 r. Śląsk dał Polsce swego syna jako kapłana. Fakt ten pomoże przełamać różnice dzielnicowe istniejące w państwie polskim<sup>77</sup>.

### III. ŚLĄSK I ŚLĄZACY W ŻYCIU I DZIAŁALNOŚCI KS. T. KUBINY JAKO BISKUPA CZĘSTOCHOWSKIEGO

#### 1. „Śląska” osobowość bp. Teodora Kubiny

Śląskie pochodzenie oraz długoletnia praca na tym terenie wywarły niezatarte piętno na osobowości bp. T. Kubiny. Osoby, które go znały lub które próbowały już analizować jego działalność, pisały o jego „psychice śląskiej”, nie pozwalającej mu zrozumieć postępowania mieszkańców diecezji częstochowskiej<sup>78</sup>. Wielu autorów wspomnień i opracowań podkreślało również gwarowość jego mowy. Czyniono mu z tego powodu zarzuty, twierdząc, iż nie zna języka polskiego<sup>79</sup>. Osoby podnoszące takie zarzuty nie zdawały sobie sprawy, iż na Górnym Śląsku gwarą śląską przed 1922 r. posługiwała się cała polska warstwa plebejska oraz cała inteligencja z tej warstwy się wywodząca. Pożywkę tym oskarżeniom dawały ponadto propaganda niemiecka sprzed 1922 r. oraz wpływ konfrontacji tej

<sup>76</sup> *Przyjazd i powitanie pierwszego Pasterza diecezji częstochowskiej...*, s. 1–2.

<sup>77</sup> *Konsekracja J. E. Ks. Biskupa Dr Kubiny...*, s. 1.

<sup>78</sup> Z. H y r a, *Biskup T. Kubina – jego osobowość i działalność duszpasterska*, praca licencjacka obroniona na Wydziale Teologii, Lublin 1963, s. 36 [mps, sygn. 230, Biblioteka KUL w Lublinie].

<sup>79</sup> Tamże, s. 36–37; *Chrześcijananie...*, t. 6, s. 52. Wspomnienie ks. W. Smereka o biskupie T. Kubinie.

gwary z ogólnopolskim językiem literackim<sup>80</sup>. Najlepszą chyba odpowiedź na te zarzuty dał ks. A. Klawek, który już po śmierci bp. T. Kubiny, tak pisał: „Nie miał czasu ani sposobności, by się systematycznie nauczyć mowy polskiej, a mimo to chwyta za pióro, by pisać po polsku, by wzbogacać piśmiennictwo polskie, by słowem pisany krzewić na Śląsku ducha polskiego i katolickiego. Wielką krzywdę wyrządzali mu ci wszyscy, którzy aż po koniec jego życia często szeptem powtarzali m.in.: »jakże On źle mówi po polsku...«. Wszak z ludzi tak mówiących, a chełpiących się swą polszczyzną, wyuczoną w szkole, nikt za pióro nie chwycił!”<sup>81</sup>.

## 2. Kontakty z duchowieństwem śląskim, Ślązaka- kami i stowarzyszeniami śląskimi

### a. Biskupi śląscy

Kontakty bp. T. Kubiny ze Śląskiem utrzymywane były przez stałe jego spotkania lub korespondencję z biskupami katowickimi. Gdy w lutym 1926 r. biskup T. Kubina udał się z pierwszą wizytą duszpasterską do Zagłębia Dąbrowskiego, wówczas z Górnego Śląska na spotkanie z nim przybył bp A. Hlond<sup>82</sup>. Kiedy zaś w dniu 6 X 1926 r. A. Hlond opuszczał Górny Śląsk, aby objąć archidiecezję gnieźnieńską, to bp T. Kubina przyjechał po niego automobilem do Katowic i zabrał go do Częstochowy<sup>83</sup>. Bp T. Kubina był także obecny na konsekracji kolejnego biskupa śląskiego A. Lisieckiego w październiku 1926 r.<sup>84</sup> oraz na konsekracji biskupa pomocniczego diecezji śląskiej E. Bromboszcza w czerwcu 1934 r.<sup>85</sup>

W 1930 r. bp T. Kubina wziął udział w pogrzebie drugiego biskupa śląskiego A. Lisieckiego. Wiadomość o jego śmierci zastała go w czasie wizytacji jednej z parafii diecezji częstochowskiej – Wierzbie. Biskup, po krótkiej modlitwie za duszę zmarłego, stwierdził, iż: „Teren Śląska, to Droga Krzyżowa każdego biskupa, każdego działacza. Ks. Biskup Lisiecki padł ofiarą swego apostołskiego urzędowania, za wiele miał trudności. Mogę sobie wyobrazić, że to wielkie serce śp. Ks. Biskupa Lisieckiego załamało się pod tak ogromnymi trudnościami, na jakie natrafił”<sup>86</sup>. Na pogrzebie bp. A. Lisieckiego w dniu 19 V 1930 r. bp T. Kubina wygłosił żałobne kazanie w języku polskim i niemieckim, w którym – oprócz podkre-

<sup>80</sup> M. Wanałowicz, *Polskość Górnoślązaków w opiniach Polaków innych dzielnic (1922–1939)*, „Studia Śląskie” 1991, t. 50, s. 81–82.

<sup>81</sup> A. Klawek, *W holdzie...*, s. 102.

<sup>82</sup> „Goniec Częstochowski” 1926, nr 40 z 19 II, s. 3; „Polonia” 1926, nr 55 z 24 II, s. 5.

<sup>83</sup> „Niedziela” 1926, nr 29 z 17 X, s. 9.

<sup>84</sup> „Polak” 1926, nr 253 z 2–3 XI, s. 1.

<sup>85</sup> „Polonia” 1934, nr 3461 z 2 VI, s. 7; „Gość Niedzielny” 1934, nr 24 z 17 VI, s. 1–2; J. K u d e r a, *Historia parafii myślowickiej*, Myślowice 1934, s. 134–135.

<sup>86</sup> *Z wizytacji Arcypasterskich w Diecezji Częstochowskiej*, „Niedziela” 1930, nr 22 z 1 VI, s. 277.

ślania zalet zmarłego, wielkości jego ducha oraz umysłu – apelował o jedność społeczeństwa, zwłaszcza na podzielonymi sporami społecznymi i politycznymi Śląsku. O ś.p. bp. A. Lisieckim powiedział m.in.: „Jak św. Paweł chciał »się stać dla wszystkich wszystkim« (1 Kor 9,22), dlatego nie zamykał się w pokojach i bibliotekach, lecz szedł między lud, aby dla ludu pracować. I widzimy go jako posła, widzimy jak idzie wśród robotników, jak organizuje, zwłaszcza w ostatnich czasach »Caritas«. W tej pracy nie cenił życia swego, lecz spalał je w ofierze, aby ludowi śląskiemu dać wielkie dzieła: katedrę, która by była matką kościołów śląskich i symbolem diecezji i źródłem nowego życia w diecezji, i Kościół inny nie z kamieni i z cegły, ale kościół z żywych serc ludzkich zbudowany. Pracował, by wszyscy byli »cor unum, et anima una, serce jedno i dusza jedna« (Dz 4,32)”<sup>87</sup>.

Po śmierci bp. A. Lisieckiego bp T. Kubina był postrzegany w wielu środowiskach jako jego następca. Dla przykładu w relacji zamieszczonej na łamach „Niedzieli”, w której opisano reakcję T. Kubiny na wiadomość o śmierci ordynariusza śląskiego, znalazł się także następujący passus. Obecny przy tej sytuacji Juliusz Grządziel, współpracownik ks. T. Kubiny w narodowym ruchu robotniczym na Górnym Śląsku, zapytał, czy teraz T. Kubina nie zostanie mianowany biskupem śląskim. Używał ze strony biskupa kategorię odpowiedź odmowną wraz z komentarzem, iż „Ojciec św. uczyni to, co dla Śląska będzie najlepsze”<sup>88</sup>. Podkreślić należy, iż kandydatura bp. T. Kubiny na biskupstwo śląskie miała swoich poważnych zwolenników, zarówno wśród przedstawicieli władz wojewódzkich w Katowicach i państwowych (wojewoda M. Grażyński, prezydent I. Mościcki)<sup>89</sup>, jak też wśród właścicieli zakładów przemysłowych na Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskim<sup>90</sup>. On sam jednak dystansował się od prób forsowania go jako kandydata sanacji<sup>91</sup>.

Z następcą bp. A. Lisieckiego – S. Adamskim, T. Kubina także utrzymywał kontakty. Kilkakrotnie zapraszał bp. S. Adamskiego na uroczystości organizowane w Częstochowie lub na terenie diecezji częstochowskiej, ale prawie zawsze spotykał się z odmową, motywowaną obowiązkami duszpasterskimi biskupa śląskiego w jego diecezji<sup>92</sup>. Biskupi przesyłali je-

<sup>87</sup> „Gość Niedzielny” 1930, nr 21 z 25 V, s. 9–10; „Niedziela” 1930, nr 22 z 1 VI, s. 282–283.

<sup>88</sup> *Z wizytacji Arcypasterskich...*, s. 277.

<sup>89</sup> K. K r a s o w s k i, *Miedzy Warszawą a Watykanem. Episkopat Polski wobec rządu i Stolicy Apostolskiej 1918–1939*, [w:] *Szkice z dziejów papieżstwa*, t. 1, red. I. Koberdowa, J. Tazbir, Warszawa 1989, s. 389.

<sup>90</sup> T. K u b i n a, *Odpowiedź na zarzuty stawiane przez autora „Pro memoria” tezom zawartym w książce bpa T. Kubiny „Akcja katolicka a akcja społeczna”*, [w:] *Chrześcijanizm*, t. 6..., s. 78.

<sup>91</sup> W. M u s i a l i k, *W kręgu polityki i władzy. Polskie środowiska przywódcze górnośląskiego obszaru plebiscytowego z lat 1921–1939*, Opole 1999, s. 153.

<sup>92</sup> AAKat., Kancelaria Biskupa S. Adamskiego [dalej: KBA], sygn. 72, k. 38, Pismo bpa S. Adamskiego do bpa T. Kubiny z 25 VI 1931; tamże, k. 39, Pismo bpa T. Kubiny do S. Adamskiego z 22 V 1931; tamże, k. 40, Pismo bpa S. Adamskiego do bpa T. Kubiny z 27 II 1931; tamże, k. 41, Pismo bpa T. Kubiny do S. Adamskiego z 21 II 1931.

dnak sobie swe prace<sup>93</sup>. Forum współpracy obu biskupów stanowiły także komisje Episkopatu Polski. Obaj w latach 1928–1938 byli członkami komisji dla Akcji Katolickiej, zaś w latach 1938–1939 komisji społecznej<sup>94</sup>. Tragiczne wydarzenia dziejowe czasów wojny i okupacji także zetknęły z sobą biskupów S. Adamskiego i T. Kubinę. Po upadku powstania warszawskiego bp S. Adamski wraz z rodziną znalazł tymczasowe schronienie u ordynariusza częstochowskiego, u którego mieszkał dwa tygodnie<sup>95</sup>. Po tem, mieszkając w klasztorze jasnogórskim, spotykał się kilkakrotnie z miejscowym biskupem<sup>96</sup>.

Sprawą, która jednoczyła w działaniu bp. Teodora Kubinę oraz pierwszych biskupów śląskich był problem stworzenia w Krakowie seminariów duchownych obu diecezji – częstochowskiej i śląskiej. Zarówno bp A. Hlond, jak i bp T. Kubina postanowili utworzyć seminaria dla swych diecezji w Krakowie, aby umożliwić przyszłym kapłanom obu diecezji jak najlepsze wykształcenie. Bp T. Kubina podkreślał możliwość zapoznania się seminarzystów częstochowskich w Krakowie z najważniejszymi problemami społeczno-politycznymi kraju oraz zetknięcia się ze środowiskiem inteligencji świeckiej<sup>97</sup>. Według ks. A. Klawka, to właśnie biskup częstochowski miał nakłonić bp. A. Hlonda, aby ten podjął decyzję o umieszczeniu śląskiego seminarium duchownego w Krakowie<sup>98</sup>. Z prośbą o pomoc w zbieraniu środków na budowę seminarium, bp T. Kubina zwrócił się także do duchowieństwa śląskiego. Za zgodą i poparciem bp. A. Lisieckiego wystosował w 1929 r. do duchownych śląskich list, w którym prosił o rozpowszechnianie nowej reprodukcji obrazu Matki Bożej Częstochowskiej, a dochody ze sprzedaży tych reprodukcji miały być przeznaczone na budowę seminarium diecezji częstochowskiej<sup>99</sup>.

## b. Duchowni śląscy

Ks. T. Kubina, jako biskup częstochowski, utrzymywał serdeczne kontakty z wielu duchownymi, których znał i z którymi współpracował na Górnym Śląsku. Przede wszystkim należy tu wymienić ks. J. Gawlinę. Często spotykali się z sobą. Ks. J. Gawlina przysyłał mu egzemplarze wy-

<sup>93</sup> Tamże, KBA, sygn. 72, k. 36, Pismo bpa T. Kubiny do bpa S. Adamskiego z 30 IX 1931.

<sup>94</sup> K. K r a s o w s k i, *Episkopat katolicki w II Rzeczypospolitej. Myśl o ustroju państwa: postulaty, realizacja*, Warszawa–Poznań 1992, s. 48.

<sup>95</sup> M. K. A d a m s k a - P i e t k i e w i c z, *Stryj Stanisław Adamski w moich wspomnieniach z czasów okupacji*, [w:] *Biskup Stanisław Adamski – duszpasterz czasu wojny i okupacji 1939–1945*, red. J. Myszor, Katowice 1994, s. 69.

<sup>96</sup> S. A d a m s k i, *Powojenne zadania paulinów i Jasnej Góry*. (Wstępem zaopatrzył i do druku przygotował o. J. Zbudniewek), [w:] tamże, s. 84.

<sup>97</sup> Szerzej na ten temat: J. Z w i ą z e k, *Dzieje diecezji...*, s. 107–119.

<sup>98</sup> A. K l a w e k, *W holdzie wielkiemu biskupowi*, „Polonia Sacra” 1951, s. 103.

<sup>99</sup> *Dotyczy odezwy J. E. ks. Biskupa Częstochowskiego*, „Wiadomości Diecezjalne” [Katowice] 1929, nr 4 z 8 VI, s. 35.

dawanego w jego parafii czasopisma parafialnego. W 1928 r. bp T. Kubina zaprosił ks. J. Gawlinę oraz ks. J. Czernika na diecezjalny kongres eucharystyczny organizowany w Częstochowie<sup>100</sup>. Wśród duchownych śląskich, z którymi bp T. Kubina utrzymywał stały kontakt, był także ks. M. Lewek. Spotykali się oni dosyć często, bywali u siebie oraz odbywali wspólne podróże do Włoch i Francji. W czasie okupacji, kiedy Niemcy zmusili ks. M. Lewka do opuszczenia jego parafii w Tarnowskich Górach, przez cztery lata przebywał właśnie w Częstochowie u bp. T. Kubiny<sup>101</sup>. Bliskie kontakty łączyły bp. T. Kubinę z jego następcą w parafii mariackiej w Katowicach, ks. Emilem Szramkiem<sup>102</sup>. W 1926 r. biskup częstochowski był obecny na uroczystości wręczenia ks. E. Szramkowi *breve* papieskiego z nominacją na stanowisko proboszcza parafii mariackiej<sup>103</sup>. W cyklu obrazów, jakie namalowano w kościele mariackim w okresie, gdy ten ostatni pełnił funkcję proboszcza, postać bp. T. Kubiny została uwieczniona na obrazie Józefa Unierzyńskiego *Hold Górnego Śląska*, na którym jako biskup częstochowski przedstawia on i poleca zebrany lud śląski Matce Bożej<sup>104</sup>.

### c. Osoby świeckie

Ze Śląskiem łączyły bp. T. Kubinę również więzy rodzinne. Jego matka Joanna zmarła w dniu 13 V 1931 r. W jej pogrzebie, który odbył się w Świętochłowicach 16 maja, liczny udział wzięło zarówno duchowieństwo śląskie, jak i częstochowskie<sup>105</sup>.

<sup>100</sup> AAKat., Zbiory specjalne, sygn. ZS 567, b.p. Korespondencja bpa T. Kubiny z ks. J. Gawliną z lat 1927–1932.

<sup>101</sup> AMCz., Teczka: Materiały do działalności J. E. ks. Bpa Dr. T. Kubiny, b.p., mps: Informacje od ks. prałata M. Lewka – Tarnowskie Góry.

<sup>102</sup> S. Wachowiak, *Czasy, które przeżyłem. Wspomnienia z lat 1890–1939*, Warszawa 1983, s. 264. Stwierdzić jednak należy, iż tuż po objęciu władzy w parafii ks. E. Szramek rozpoczął starania o przezmianowanie kościoła NMP w Katowicach, a szczególnie scen figuralnych pod oknami nawy głównej, które według niego raziły „sztywnością swoją i nieudany prymitywizm”. Patrz: H. Bednorz, J. Bańka, *Życie i działalność ks. E. Szramka 1887–1942*, Katowice 1966, s. 179.

<sup>103</sup> H. Olszar, *Duchowieństwo katolickie diecezji śląskiej (katowickiej) w Drugiej Rzeczypospolitej*, Katowice 2000, s. 391.

<sup>104</sup> [E. Szramek], *Cykl obrazów w kościele Najświętszej Marii Panny w Katowicach*, Katowice 1935, s. 10–11; Por. H. Pyka, *Mecenat artystyczny księdza Emila Szramka w parafii Mariackiej w Katowicach*, [w:] *Victor – quia Victima. Książdz Emil Szramek (1887–1942)*, Katowice 1996, s. 120–121.

<sup>105</sup> „Niedziela” 1931, nr 20 z 24 V, s. 275; „Gość Niedzielny” 1931, nr 21 z 24 V, s. 12; „Katolik” 1931, nr 61 z 21 V, s. 11. „Katolik” w artykule pt. *Pogrzeb matki ks. Biskupa Kubiny* zamieścił następującą informację: „Dnia 16 b.m. o godz. 9-tej zebrały się w Świętochłowicach niezliczone tłumy ludności, aby oddać ostatnią posługę Matce syna ziemi śląskiej, ks. Biskupa dr Kubiny. U trumny zebrało się liczne częstochowskie i śląskie duchowieństwo. Przed domem żaloby ustawiły się ze sztandarami organizacje i towarzystwa. Oprócz związku przybyli przed dom żaloby: starosta Szaliński, naczelnik gminy Polak, zarząd i rada gminy. Do ustawionego karawanu, okrytego wieńcami, wniesiono zwłoki, poczem przy pieniąch żałobnych towarzystwa śpiewu „Moniuszko”, ruszył kondukt do miejscowego kościoła, gdzie Bp Kubina w asyście duchowień-



Biskup częstochowski utrzymywał także kontakty z wieloma osobami świeckimi, które poznał właśnie w czasie swej działalności na Górnym Śląsku. Należy tu wymienić przede wszystkim S. Wachowiaka<sup>106</sup>, rodzinę Broda<sup>107</sup> i W. Czaplickiego, który w 1927 r. z okazji uroczystego otwarcia katedry częstochowskiej przesłał na ręce biskupa 10 tys. zł na jej wykończenie<sup>108</sup>. Często bp T. Kubina spotykał się w Częstochowie z pielgrzymami przybywającymi na Jasną Górę. W dniu 24 V 1936 r. w czasie uroczystości ślubowania akademików, zorganizowanej przez Akcję Katolicką na Jasnej Górze, spotkał się na osobnej, uroczystej akademii z akademikami – Ślązakami<sup>109</sup>. W 1938 r. „Gość Niedzielny” relacjonował w sposób następujący spotkanie pielgrzymki członkiń Stowarzyszenia Pań Miłosierdzia św. Wincentego à Paulo: „J. E. Ks. dr Kubina, biskup częstochowski, uproszony przez przewodniczącego ks. dra Wojtasa, raczył przyjąć pielgrzymkę i przemówić do niej w Katedrze. W nader serdecznych słowach wspomniął najprzewielebniejszy ks. Arcypasterz, że pielgrzymka śląskich Pań Wincentek, którą z rana już z rozrzewnieniem widział z okna, szczególnie mu jest miłą. Jako rodowity Ślązak pracował jako kapłan w rozmaitych stowarzyszeniach i związkach, a między nimi także w Stowarzyszeniu Pań Wincentek, których działalność dla ubogich bliźnich uważał za pracę najbardziej odpowiadającą zadaniom Akcji Katolickiej. Zachęcał także Jego Ekscelencja do wytrwania w pracy, do liczego wstępowania w szeregi Stowarzyszeń św. Wincentego, gdyż przynależenie do niego jest powołaniem, łaską Bożą. W końcu przemówienia udzielił Najprzew. Ks. biskup wzruszonym Paniom Wincentkom swego arcypasterskiego błogosławieństwa i oprowadził je po katedrze, rozpoznając wśród obecnych niejedną znajomą parafiankę z czasów pracy duszpasterskiej na Śląsku”<sup>110</sup>.

Mówiąc o wykorzystaniu doświadczeń śląskich w działalności ks. T. Kubiny po 1925 r., można również wspomnieć o tym, iż tak jak w 1923 i 1924 r. prowadził on pielgrzymki Ślązaków do Rzymu, tak w 1929 r. wraz z biskupem katowickim A. Lisieckim zorganizował i poprowadził wielką pielgrzymkę wiernych z obu diecezji do Rzymu<sup>111</sup>.

---

stwa celebrował mszę św. przy równoczesnym odprawieniu cichych nabożeństw przez księży z diecezji częstochowskiej. Smutny nastrój potęgowały żałobne pieśni wykonywane przez miejscowy chór kościelny. Po mszy św. ks. Biskup Kubina odśpiewał przy katafalku modły za duszę śp. Matki swej, poczem kondukt żałobny ruszył w stronę miejscowego cmentarza, gdzie ks. proboszcz parafii świętochłowickiej Otręba podziękował w imieniu zmarłej wszystkim za tak tłumny udział w smutnej uroczystości”.

<sup>106</sup> AAKat., Zbiory specjalne, syg. ZS 634, k. 31, List bpa T. Kubiny do ks. J. Gawliny z 14 VII 1932.

<sup>107</sup> Tamże, syg. ZS 633, k. 13, List bpa T. Kubiny do ks. J. Gawliny z 23 I 1928; tamże, syg. ZS 633, k. 14, List bpa T. Kubiny do ks. J. Gawliny z 25 I 1928; tamże, syg. ZS 650, b.p., List bpa T. Kubiny do ks. J. Gawliny z 29 VII 1930.

<sup>108</sup> *Uroczyste otwarcie całej katedry częstochowskiej*, „Gość Niedzielny” 1927, nr 47 z 20 XI, s. 11.

<sup>109</sup> „Wiadomości Diecezjalne” [Katowice] 1936, nr 6, s. 268.

<sup>110</sup> *Pielgrzymka Stowarzyszenia Pań Miłosierdzia św. Wincentego à Paulo diecezji katowickiej w Częstochowie*, „Gość Niedzielny” 1938, nr 44 z 30 X, s. 636.

<sup>111</sup> *Pielgrzymka śląska u Ojca Świętego*, „Polska Zachodnia” 1929, nr 280 z 12 X, s. 4.

d. *Stowarzyszenia społeczne*

Kontakty z bp. T. Kubiną utrzymywały również różne stowarzyszenia i związki działające na Górnym Śląsku. Choć w styczniu 1926 r. zrezygnował on z udziału we władzach NPR na Górnym Śląsku, to jednak w dniu 4 VII 1926 r. na VII zjeździe dzielnicy śląskiej tej partii na wniosek F. Roguszcza uchwalono uznać biskupa częstochowskiego za honorowego członka narodowego ruchu robotniczego na Górnym Śląsku<sup>112</sup>. Objęcie jednak przez ks. T. Kubinę biskupstwa częstochowskiego zakończyło jego bezpośrednią działalność w NPR. W latach późniejszych angażował się jedynie w prace nad zjednoczeniem narodowego ruchu robotniczego i chrześcijańskiej demokracji. Na początku lat 30. biskup częstochowski – wraz z ks. Z. Kaczyńskim, W. Korfantym i A. Chądzyńskim – wszedł w skład grupy, która próbowała doprowadzić do zjednoczenia NPR i ChD. Próba ta podjęta w listopadzie 1932 r. zakończyła się niepowodzeniem na skutek sprzeciwu wpływowych grup członków obu partii<sup>113</sup>. W 1937 r. ordynariusz częstochowski znalazł się wśród tych przedstawicieli Episkopatu Polski, z którymi przeprowadzili rozmowy delegaci nowo utworzonego Stronnictwa Pracy<sup>114</sup>.

Jako biskup częstochowski T. Kubina wyraźnie i zdecydowanie opowiadał się przeciwko aktywnemu udziałowi duchownych w życiu politycznym, a także próbom wiązania Kościoła katolickiego z polityką. Na początku XX w. jako młody kapłan mógł on obserwować, ile szkody dla życia religijnego wiernych przynosiło zaangażowanie duchownych w spory polityczne i narodowościowe na Górnym Śląsku. Jako proboszcz parafii mariackiej przeżył okres powstań śląskich, który przyniósł wiele cierpień i doprowadził do utrwalenia się podziałów oraz konfliktów narodowościowych. Swój udział w życiu społecznym i politycznym ks. T. Kubina zawsze uznawał za coś nadzwyczajnego i wymuszonego przez okoliczności. W jego opinii, którą wyrażał wielokrotnie przed 1925 r., głównym zadaniem kapłana było zawsze duszpasterstwo. Kapłan – jego zdaniem – mógł włączyć się w działalność społeczną, polityczną czy gospodarczą, ale jedynie mając ku temu osobiste zdolności oraz wiedzę, a celem owych działań nie będzie kształtowanie stosunków społecznych czy politycznych, ale troska o dobro wiernych i Kościoła<sup>115</sup>. Korzystając ze swych doświadczeń śląskich i rozwijając swe przemyślenia w powyższej kwestii, wielokrotnie po 1925 r. bp T. Kubina wypowiadał się przeciwko wiązaniu katolic-

<sup>112</sup> VII Walny Zjazd NPR Województwa Śląskiego, „Polak” 1926, nr 153 z 8 VII, s. 2.

<sup>113</sup> M. Piotrowski, *Służba idei czy serwilizm? Zygmunt Felczak i Feliks Widy-Wirski w najnowszych dziejach polski*, Lublin 1994, s. 27.

<sup>114</sup> J. M. Majchrowski, *Geneza politycznych ugrupowań katolickich. Stronnictwo Pracy, grupa „Dziś i Jutro”*, Paryż 1984, s. 41–42.

<sup>115</sup> Szerzej patrz: M. Trąba, *Ks. Teodor Kubina...*, s. 219–221.

kich stowarzyszeń społecznych z działalnością polityczną, czy przypisywaniu cech „katolickości” jakiegokolwiek partii politycznej. Jego zdaniem, polityka i działalność stowarzyszeń religijnych mają inne cele i posługują się innymi środkami na drodze osiągnięcia owych celów. Zaznaczył jednak, iż rozgraniczenie działalności pomiędzy polityką a religią nie oznacza ich zupełnego rozłączenia. Wierni są przecież obywatelami państwa i mają wszelkie prawa do uczestniczenia w życiu społecznym i politycznym. Ci sami wierni mają prawo do obrony swych przekonań religijnych, gdy są one atakowane przez partie, stronnictwa polityczne czy rząd<sup>116</sup>.

Wycofanie się z aktywnego udziału w życiu społeczno-politycznym nie zakończyło wysuwania pod adresem bp. T. Kubiny oskarżeń o sprzyjanie nurtom radykalnym i lewicowym. Szczególnie widoczne to było na początku lat 30. Jego wystąpienie w 1930 r. na forum Naukowego Instytutu Katolickiego w Krakowie z referatem na temat katolicyzmu społecznego wywołało szereg ataków i oskarżeń o radykalizm, m.in. nazwano go „agentem politycznym NPR”<sup>117</sup>. Jediną podstawą do takich stwierdzeń było to, że w bardzo ostry sposób przedstawiał nierozwiązane problemy społeczne.

Do 1930 r. bp T. Kubina piastował funkcję przewodniczącego, założonego z jego inicjatywy w 1919 r. Śląskiego Związku Akademickiego. W grudniu 1928 r. na IV zjeździe związku postanowiono dokonać reorganizacji jego struktur oraz form działalności. Sprawozdanie z działalności zarządu złożyli wiceprezes związku J. Mildner oraz sekretarz ks. E. Szramek<sup>118</sup>. W dniu 5 III 1929 r. na walnym zgromadzeniu członków uchwalono nowy statut stowarzyszenia, a 17 III 1930 r. wybrano nową władzę. Prezesem związku został J. Mildner<sup>119</sup>. Na zebraniu członków Śląskiego Związku Akademickiego w dniu 17 III 1930 r. bp T. Kubina wygłosił referat pt. *Zadania inteligencji katolickiej w ruchu społecznym*<sup>120</sup>.

Wśród innych zrzeszeń śląskich, które utrzymywały kontakt z bp. T. Kubiną, były: Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół”, którego przedstawiciele w dniu 8 IX 1929 r. wręczyli mu w Częstochowie dyplom członka honorowego towarzystwa<sup>121</sup>, oraz stowarzyszenia śpiewacze, np. chór ka-

<sup>116</sup> T. Kubina, *Acies bene ordinata. Wojsko dobrze uszykowane*, [w:] T. Kubina, *W podniosłych chwilach i doniosłych sprawach*, t. 2, Częstochowa 1931, s. 14–17; tenże, *Akcja Katolicka. List pasterski*, [w:] tamże, t. 2, s. 44–46; tenże, *Akcja Katolicka a polityka*, [w:] tamże, t. 2, s. 76–88.

<sup>117</sup> J. Piwowarczyk, *Śp. ks. biskup Kubina*, „Tygodnik Powszechny” 1951, nr 10 z 11 III, s. 1; A. Vetulani, *Arcypasterz krakowski na przelomie epok. Adam Stefan Sapieha w latach 1912–1939*, [w:] *Kościół w II Rzeczypospolitej*, red. Z. Zieliński, S. Wilk, Lublin 1981, s. 117.

<sup>118</sup> Biblioteka Śląska, Zbiory specjalne, sygn. R 99/III, k. 11, Zaproszenie na IV Zjazd Śląskiego Związku Akademickiego dla ks. J. Kudery, dat. 1 XII 1928; *Śląski Związek Akademicki*, „Rocznik Towarzystwa Przyjaciół Nauk na Śląsku” 1929, t. 1, s. 275.

<sup>119</sup> *Śląski Związek Akademicki*, „Rocznik Towarzystwa Przyjaciół Nauk na Śląsku” 1930, t. 2, s. 400.

<sup>120</sup> AAKat., Zbiory specjalne, Spuścizna ks. J. Kudery, S 520, b.p., Ułotka: Walne Zebranie Śląskiego Związku Akademickiego, dat. 7 III 1930.

<sup>121</sup> „Niedziela” 1929, nr 35 z 1 IX, s. 423

tedralny „Cecylia” w Katowicach<sup>122</sup>. Z okazji 20-lecia istnienia chóru parafialnego przy kościele mariackim w Katowicach bp T. Kubina wystosował do jego członków specjalny list gratulacyjny<sup>123</sup>.

Osoba i nauczanie społeczne bp. T. Kubiny było stale obecne na łamach katowickiego „Gościa Niedzielnego”, który publikował fragmenty jego prac poświęconych roli inteligencji<sup>124</sup>, papiestwu<sup>125</sup>, Eucharystii<sup>126</sup>. W 1931 r. „Gość Niedzielnny” przedrukował fragmenty, dość kontrowersyjnie przyjętej w wielu kręgach, pracy bp. T. Kubiny *Akcja katolicka a akcja społeczna*<sup>127</sup>. Czasopismo starało się także informować o innych publikacjach jego autorstwa<sup>128</sup>.

Już w 1928 r. w liście do ks. J. Gawliny bp T. Kubina skarżył się, iż część prasy wykorzystuje jego kazania, „opuszczając to, co jej się nie podoba, a podkreślając tylko to, co mogłoby jej służyć”<sup>129</sup>. Praktyka ta nasiliła się w 1931 r. po wydaniu przez T. Kubinę pracy *Akcja katolicka a akcja społeczna*. „Gazeta Robotnicza”, organ PPS na Górnym Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskim, w artykule pt. *Biskup ks. Kubina stwierdza bankructwo ustroju kapitalistycznego*, pisała: „W tych dniach ogłosił biskup ks. Kubina nowy artykuł, w którym stanął na stanowisku socjalistycznym i przyznaje, że obecny kryzys jest bankructwem ustroju kapitalistycznego”<sup>130</sup>. Inna gazeta socjalistyczna – „Robotnik”, pisała: „Brawo Księżo Biskupie! Zupełnie słusznie. To samo chcemy i my socjaliści”<sup>131</sup>. W obronie poglądów biskupa wystąpił „Gość Niedzielnny”. Powołując się na prace biskupa częstochowskiego, polemizowano z gazetami socjalistycznymi, zwracając szczególną uwagę na fakt, iż bp T. Kubina nigdy nie postulował zamiany ustroju kapitalistycznego przez socjalistyczny, ale jego naprawę przez wprowadzenie w życie zasad encykliki *Rerum novarum*<sup>132</sup>. Sam T. Kubina, odpowiadając na stawiane mu zarzuty, ogłosił w czerwcu i lipcu na łamach „Gościa Niedzielnego” trzy artykuły, w których omówił rolę, jaką powinien spełniać Kościół katolicki w życiu społecznym. Według niego, Kościół ma do spełnienia wielką i znaczącą misję społeczną<sup>133</sup>.

<sup>122</sup> R. H a n k e, *Silesia cantat. Dzieje polskiego śpiewactwa kościelnego na Śląsku*, Katowice 1996, s. 210.

<sup>123</sup> „Gość Niedzielnny” 1938, nr 17 z 24 IV, s. 254.

<sup>124</sup> Ks. *Biskup Kubina o roli inteligencji w społeczeństwie*, „Gość Niedzielnny” 1927, nr 12 z 20 III, s. 3.

<sup>125</sup> T. K u b i n a, *Czym jest papiestwo dla Kościoła?*, „Gość Niedzielnny” 1928, nr 7 z 12 II, s. 3–4.

<sup>126</sup> Tenże, *Eucharystia św. źródłem siły społecznej*, „Gość Niedzielnny” 1928, nr 24 z 10 VI, s. 5–6.

<sup>127</sup> Ks. *biskup Kubina o bezrobociu*, „Gość Niedzielnny” 1931, nr 16 z 19 IV, s. 9; Ks. *biskup Kubina o pracy*, „Gość Niedzielnny” 1931, nr 19 z 10 V, s. 3.

<sup>128</sup> „Gość Niedzielnny” 1928, nr 7 z 12 II, s. 13.

<sup>129</sup> AAKat., *Zbiory specjalne*, Spuścizna ks. J. Bańki, sygn. 633, k. 13, List bpa T. Kubiny do ks. J. Gawliny z 23 I 1928.

<sup>130</sup> „Gazeta Robotnicza” 1931, nr 88 z 26 IV, s. 3.

<sup>131</sup> A. S.: „*Brawo, Księżo Biskupie!*”, „Gość Niedzielnny” 1931, nr 19 z 10 V, s. 7.

<sup>132</sup> Tamże.

<sup>133</sup> T. K u b i n a, *Czy Kościół jest odpowiedzialny za ustrój kapitalistyczny i dzisiejszą nędzę*

Prawdopodobnie kontakty bp. T. Kubiny z narodowym ruchem robotniczym na Górnym Śląsku spowodowały, iż jedna z jego prac pt. *Dzisiejszy kryzys gospodarczo-społeczny a misja społeczna Kościoła świętego*, została w 1932 r. wydana jako dodatek do ukazującego się na Śląsku „Kuriera Śląskiego”.

Z okazji kolejnych rocznic powstania „Gościa Niedzielnego” bp T. Kubina jako pierwszy redaktor tego czasopisma przesyłał jego redakcji listy ze swym błogosławieństwem<sup>134</sup>. Z okazji 25-lecia istnienia diecezjalnego czasopisma śląskiego bp S. Adamski wystosował do T. Kubiny specjalny list z podziękowaniem „za pracę w naszej i dla naszej diecezji katowickiej”. Ordynariusz diecezji śląskiej stwierdził, że to T. Kubina, jako pierwszy redaktor, „nadał mu [„Gościowi Niedzielnemu”] myśl przewodnią i kierunek ideowy”. Podkreślił również znaczenie Jasnej Góry w procesie utrzymywania łączności ludu śląskiego z Polską. Za znak opatrności Bożej uznał on, iż „tak jak kiedyś książę śląski wyrwał obraz Matki Boskiej Częstochowskiej z rąk pogańskich i założył klasztor na Jasnej Górze, tak dziś syn ludu śląskiego za wolą Bożą kościelną przejął opiekę nad miejscem świętym, przez Śląsk stworzonym i danym Polsce jako ośrodek myśli religijnej, jako miejsce, w którym myśl i wiara i ufność wszystkich Polaków jednoczyła się i w którym gorące zawsze wznosiły się do nieba błagania o wolną Ojczyznę”<sup>135</sup>.

### 3. Doświadczenia i wzory śląskie w działalności duszpasterskiej i społecznej

#### a. Organizacja urzędów diecezjalnych

W chwili objęcia rządów w nowej diecezji przed bp. T. Kubiną stały wielorakie i zróżnicowane zadania. Do najważniejszych należało m.in. zorganizowanie administracji diecezjalnej, utworzenie seminarium duchownego oraz rozpoczęcie prac nad ożywieniem życia religijnego na obszarze diecezji. Źródłem wielu trudności, jakie napotkał w czasie realizacji tych prac, była różnica, jaka istniała pomiędzy stylami pracy duszpasterskiej, a także formacji wiernych i księży wywodzących się z różnych diecezji<sup>136</sup>. Według ustaleń ks. J. Walickiego, bp T. Kubina swą pracę organizacyjną nad tworzeniem podstaw organizacyjnych nowej diecezji oparł na tradycji

*społeczna?*, „Gość Niedzielnny” 1931, nr 26 z 28 VI, s. 1–2; tenże, *Bez współudziału Kościoła nie można rozwiązać kwestii społecznej*, „Gość Niedzielnny” 1931, nr 27 z 5 VII, s. 1–2; tenże, *Kościół ostoją sprawiedliwości i pokoju*, „Gość Niedzielnny” 1931, nr 28 z 12 VII, s. 1–2.

<sup>134</sup> List J. E. Ks. biskupa Dr Kubiny, „Gość Niedzielnny” 1928, nr 37 z 9 IX, s. 5–6; List J. E. Ks. Biskupa Kubiny, „Gość Niedzielnny” 1933, nr 37 z 10 IX, s. 402.

<sup>135</sup> AAKat., KBA, sygn. 71, k. 143, List bpa S. Adamskiego do bpa T. Kubiny z 7 IX 1948.

<sup>136</sup> Szerzej na ten temat: J. Walicki, *Kuria Diecezjalna w Częstochowie*, „Częstochowskie Studia Teologiczne” 1974, t. 2, s. 91–93, 98; J. Ziwiązek, *Kapituła bazyliki katedralnej w Częstochowie*, tamże..., s. 73–74.

wpracowanej w diecezji wrocławskiej<sup>137</sup>. Nie był on jednak zupełnie nieprzygotowany na tworzenie struktur organizacyjnych nowej diecezji. Raz już stanął wobec problemu tworzenia podstawowych instytucji nowej jednostki administracyjnej Kościoła, jaką była Administracja Apostolska dla polskiej części Górnego Śląska. Jako członek Naczelnej Rady Ludowej na Górnym Śląsku, a następnie Tymczasowej Rady Wojewódzkiej w 1921 i 1922 r. zabiegał o utworzenie na terenie Górnego Śląska odrębnej administracji kościelnej, niezależnej od biskupa wrocławskiego. Częścią owych zabiegów były m.in. konkretne negocjacje z władzami kościelnymi i państwowymi w kwestiach zapewnienia podstaw materialnych i organizacyjnych dla jej działalności. Wraz w ks. M. Lewkiem ks. T. Kubina był np. współautorem memoriału opracowanego w pierwszej połowie 1922 r. na zlecenie Naczelnej Rady Ludowej, który miano przedstawić Stolicy Apostolskiej i polskiemu Ministerstwu Spraw Zagranicznych, a który dotyczył kwestii utworzenia i utrzymania diecezji śląskiej<sup>138</sup>. Po utworzeniu Administracji Apostolskiej dla polskiej części Górnego Śląska ks. T. Kubina został jednym z najbliższych współpracowników Administratora Apostolskiego ks. A. Hlonda. Świadczy o tym powierzenie mu wielu odpowiedzialnych urzędów w strukturach najważniejszych instytucji Administracji. Zdobyte w tym czasie i w ten sposób doświadczenia z całą pewnością ks. T. Kubina mógł wykorzystać jako ordynariusz nowo utworzonej diecezji. Śląsk przyczynił się również w sposób materialny do tworzenia podstaw organizacyjnych diecezji częstochowskiej. Część ofiar złożonych na ręce bp. T. Kubiny na Śląsku i w Częstochowie przeznaczył on na organizację biura kurii biskupiej<sup>139</sup>.

Znając wartość słowa drukowanego, bp T. Kubina nieomal natychmiast po objęciu władzy w diecezji rozpoczął starania o powstanie diecezjalnych czasopism religijnych. Jeszcze w 1926 r. zaczął wychodzić tygodnik religijny dla ogółu wiernych diecezji – „Niedziela” oraz „Wiadomości Diecezjalne”<sup>140</sup>. Nie sposób się oprzeć wrażeniu, iż owe działania były bezpośrednią konsekwencją jego prac jako redaktora „Gościa Niedzielnego”. Podobnie jak „Gość Niedzielny” na Górnym Śląsku, tak „Niedziela” w diecezji częstochowskiej miała za zadanie „krzewić duch chrześcijański”, łączyć wiernych, nauczać prawd wiary oraz pogłębiać życie religijne<sup>141</sup>.

<sup>137</sup> J. W a l i c k i, *Kuria diecezjalna...*, s. 88.

<sup>138</sup> J. M y s z o r, *Udział Naczelnej Rady Ludowej w Katowicach w planach budowy diecezji śląskiej (1921–1922)*, [w:] *Górny Śląsk po podziale...*, t. 1, s. 178–180 n.; tenże, *Władze województwa śląskiego a Administracja Apostolska Śląska Polskiego 1922–1925*, [w:] 75. *Rocznica powrotu Górnego Śląska do Polski*, Katowice 1997, s. 63–64.

<sup>139</sup> Archiwum Akt Nowych, Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, sygn. 460, k. 38, Pro memoria biskupa T. Kubiny w sprawie zorganizowania nowo utworzonej diecezji częstochowskiej do MWRiOP ze stycznia 1927 r.

<sup>140</sup> J. Z w i ą z e k, *Działalność wydawnicza Kurii Diecezjalnej w Częstochowie*, „Częstochowskie Studia Teologiczne” 1974, t. 2, s. 106–107.

<sup>141</sup> T. K u b i n a, *Plon życia naszego w ubiegłym roku. Kazanie w Katedrze Częstochowskiej na zakończenie roku 1927*, [w:] T. K u b i n a, *W podniosłych...*, t. 1, s. 59.

Zachęcając wiernych do czytania tego tygodnika religijnego, bp T. Kubina często wskazywał na Śląsk, gdzie „Gościa Niedzielnego” czytano i prenumerowano powszechnie<sup>142</sup>.

Biskup częstochowski starał się również przeszczepiać na teren diecezji częstochowskiej pewne elementy praktyki duszpasterskiej z Górnego Śląska. Podczas spotkania w Dąbrowie Górniczej z duchowieństwem Zagłębia Dąbrowskiego w dniu 22 X 1927 r. zwracał uwagę zebranym, iż „podczas mszy świętej w kościele dziatwa nie śpiewała, jak to ma miejsce w innych kościołach, a specjalnie na Górnym Śląsku, który jeśli pozostał katolickim i polskim, to zawdzięczać należy głównie pieśni polskiej w kościołach”<sup>143</sup>.

### b. *Katolickie stowarzyszenia społeczne*

Tworzenie, rozwijanie oraz udoskonalanie form działalności katolickich stowarzyszeń społecznych było jednym ze stałych elementów praktyki duszpasterskiej oraz rozważań dotyczących kwestii społecznych ks. T. Kubiny już przed 1925 r. Pierwsze publikacje jego autorstwa na ten temat ukazały się w okresie rzymskich studiów. Dla przykładu w 1906 r., zabierając głos w dyskusji będącej odpowiedzią na ankietę ogłoszoną przez krakowskie czasopismo „Przegląd Powszechny”, a dotyczącą zadań katolicyzmu w Polsce w dobie ówczesnej, ks. T. Kubina podjął problem stworzenia katolickiego stowarzyszenia społecznego, które stałoby się miejscem koordynacji prac nad pogłębieniem i upowszechnieniem katolickiej nauki społecznej<sup>144</sup>.

Bp T. Kubina wykorzystywał szczególnie swe doświadczenia praktyczne, dotyczące zakładania stowarzyszeń katolickich i aktywnego rozwijania ich działalności. Swą wiedzę, zdobytą w Berlinie oraz na Śląsku, starał się wykorzystać m.in. na forum ogólnopolskim. Dla przykładu w marcu 1927 r. wziął udział w kursie Ligi Katolickiej, który odbył się w Warszawie. W jego trakcie wygłosił dwa referaty poświęcone zadaniom inteligencji w dziele rozwoju życia katolickiego oraz zasadom tworzenia i organizowania działalności Ligi Katolickiej. W obu tych referatach bp T. Kubina odwołał się do swych doświadczeń z czasów duszpasterzowania na Górnym Śląsku<sup>145</sup>.

<sup>142</sup> T. Kubina, *Plon życia...*, [w:] *W podniosłych...*, t. 1, s. 59; tenże, „*Te Deum laudamus*” na zakończenie roku 1929, [w:] *W podniosłych...*, t. 1, s. 109.

<sup>143</sup> „Niedziela” 1926, nr 32 z 7 XI, s. 10–11.

<sup>144</sup> T. Kubina [T. Rzym ski], *W sprawie katolickiej organizacji społecznej. Kilka uwag na czasie*. Odbitka z ankiety „Przeglądu Powszechnego”, Kraków 1906.

<sup>145</sup> T. Kubina, *Praca katolicka inteligencji z wyższym wykształceniem*, [w:] T. Kubina, *W podniosłych...*, t. 2, s. 107–126; tenże, *Wskazówki praktyczne przy zakładaniu Ligi Katolickiej*. (Referat wygłoszony w Warszawie na kursie Akcji Katolickiej), [w:] tamże, t. 2, s. 127–148.

W niespełna cztery miesiące od objęcia diecezji, bo już w kwietniu 1926 r. bp T. Kubina przystąpił do organizacji w swej diecezji Ligi Katolickiej. W tym samym miesiącu zwrócił się do sekretarza generalnego Ligi Katolickiej w diecezji śląskiej z prośbą o przesłanie statutów czterech podstawowych stowarzyszeń Ligi, tj. stowarzyszenia katolickich mężów, kobiet, młodzieży męskiej i młodzieży żeńskiej<sup>146</sup>. Skutkiem przejęcia w diecezji częstochowskiej wzorów organizacyjnych Ligi Katolickiej z Górnego Śląska było oparcie teże na tzw. warszawskim schemacie organizacyjnym, w którym podstawową rolę w Lidze odgrywały cztery wyżej wymienione stowarzyszenia. W latach trzydziestych biskupi śląscy oraz bp T. Kubina ściśle współpracowali z sobą przy organizacji Akcji Katolickiej. Na temat tego stowarzyszenia wspólnie prowadzili kursy dla kleryków seminariów śląskiego i częstochowskiego w Krakowie, w czasie których byli jednymi z głównych prelegentów<sup>147</sup>.

Doświadczenia te bp T. Kubina wykorzystywał także przy organizacji innych stowarzyszeń, np. charytatywnych<sup>148</sup>. Wielokrotnie przed 1925 r. powoływał się w swych wypowiedziach na słowa Chrystusa: „Misereor super turbam” – „Żal mi tego ludu” (Mt 15,32). Odnosił te słowa do wszystkich biednych, pokrzywdzonych, bezrobotnych i prześladowanych. Wzywał także wiernych, aby czuli się odpowiedzialni za dzieła miłosierdzia. Owe słowa Chrystusa przyjął jako swą biskupią dewizę. Już w pierwszym liście pasterskim z 1926 r. wzywał wiernych diecezji częstochowskiej do zakładania w każdej parafii stowarzyszenia św. Wincentego à Paulo. Stowarzyszenie owo działało bardzo aktywnie pod opieką ks. T. Kubiny w parafii mariackiej w Katowicach<sup>149</sup>.

Po 1925 r. bp T. Kubina kontynuował działalność w zakresie rozwoju katolickich stowarzyszeń inteligencji. W okresie powstań śląskich i plebiscytu – jak już wspomniano – był jednym z działaczy społecznych, którzy zaangażowali się w proces tworzenia Śląskiego Związku Akademickiego, mającego stać się ośrodkiem katolickiej myśli i działalności społecznej<sup>150</sup>. Jednak lata kolejne przyniosły w tej mierze szereg rozczarowań. Okazało się, iż inteligencja niechętnie angażuje się w działalność społeczną i w wielu przypadkach wchodzi w konflikt z Kościołem. Biskup częstochowski wielokrotnie piętnował ową bierność i wskazywał, że przecież to inteligencja jako warstwa „oświecona” ma obowiązek badać zachodzące przemiany społeczne i rozwiązywać konflikty, jakie owe przemiany przynio-

<sup>146</sup> AAKat., Zbiory specjalne, Spuścizna ks. J. Bańki, sygn. ZS 657, b.p., List bpa T. Kubiny do ks. J. Gawliny z 7 IV 1926 r.

<sup>147</sup> *Kurs Akcji Katolickiej dla kleryków Seminarium Śląskiego*, „Wiadomości Diecezjalne” [Katowice] 1931, nr 4 z 20 IV, s. 45.

<sup>148</sup> J. Z w i ą z e k, *Katolickie stowarzyszenia społeczne w diecezji częstochowskiej (1925–1939)*, Częstochowa 1994, s. 4–45.

<sup>149</sup> T. K u b i n a, *Pierwszy list pasterski*, [w:] tenże, *W podniosłych...*, t. 1, s. 13–14; tenże, „Lux in tenebris” (*Światłość w ciemności*). *Kazanie na zakończenie roku 1930*, [w:] tamże, t. 1, s. 126; tenże, *Akcja Katolicka. List pasterski*, [w:] tamże, t. 2, s. 47.

<sup>150</sup> M. T r ą b a, *Ks. Teodor Kubina...*, s. 226–230.



śły<sup>151</sup>. Przemawiając w 1927 r. na kursie Ligi Katolickiej w Warszawie, w bardzo ostrych słowach skrytykował postawę napływowej inteligencji polskiej na Śląsku. Jego zdaniem bardzo poważnym problemem był rozdźwięk, do jakiego doszło pomiędzy polskim ludem na Górnym Śląsku a polską inteligencją. Ten pierwszy, przywiązany do Kościoła katolickiego i religii, rozczarował się do polskiej inteligencji, która okazała się indyferentna w sprawach religijnych. Biskup przypominał, że przecież jednym z argumentów w walce o przyłączenie Górnego Śląska do Polski było to, iż po dokonaniu tego połączenia zarówno urzędnicy, jak i profesorowie, lekarze, sędziowie i adwokaci mieli być katolikami, którzy wraz z ludem mieli chodzić do kościoła, pracować w stowarzyszeniach katolickich i umacniać katolickie życie religijne. Miało to być przeciwieństwo dotychczasowych stosunków, kiedy to wszystkie owe stanowiska i zawody obsadzone były przez Niemców – ewangelików. Nastąpiło jednak rozczarowanie, albowiem okazało się, iż inteligencja polska uczęszcza do kościoła jedynie w wielkie święta i nie uważa za swój obowiązek działać w stowarzyszeniach katolickich. Legło to u podstaw konfliktu pomiędzy szerokimi warstwami ludu a inteligencją. Sytuacja rozdźwięku pomiędzy inteligencją a szerokimi warstwami społeczeństwa – w opinii bp. T. Kubiny – miała jednak miejsce nie tylko na Śląsku, ale istniała w całej Polsce<sup>152</sup>. Wszelkimi dostępnymi środkami starał się biskup częstochowski pozyskać inteligencję dla katolickiej pracy społecznej. Uważał, iż tylko ona mogła sprawować kierownictwo w nowo powstających katolickich stowarzyszeniach społecznych. Jednym ze sposobów zapoznania inteligencji z katolickimi ideami społecznymi, a także pogłębienia jej wiedzy religijnej było tworzenie stowarzyszeń inteligencji katolickiej. Na terenie diecezji częstochowskiej do 1939 r. powstało ich sześć<sup>153</sup>.

### c. Chrześcijańskie związki zawodowe

Znaczącą rolę odegrał bp T. Kubina po 1925 r. w chrześcijańskim ruchu zawodowym. W kolejnych swych wypowiedziach wzywał rywalizujące z sobą chrześcijańskie związki zawodowe do zjednoczenia<sup>154</sup>. Zjednoczenie głównych chrześcijańskich central związkowych w Polsce, tj. ZZZP i ChZZ, w okresie międzywojennym napotykało wiele różnorodnych przeszkód, z których do najpoważniejszych należało podporządkowanie działalności tych central organizacjom partyjnym. Realną szansę na zjednoczenie chrześcijańskiego ruchu zawodowego w Polsce przyniosło dopiero po-

<sup>151</sup> T. Kubina, „*Te Deum laudamus*”..., t. 1, s. 105–106;

<sup>152</sup> Tenże, *Praca katolicka inteligencji z wyższym wykształceniem*, [w:] T. Kubina, *W podniosłych chwilach...*, t. 2, s. 117–119.

<sup>153</sup> J. Związek, *Dzieje diecezji...*, s. 278–281.

<sup>154</sup> T. Kubina, „*Te Deum laudamus*”..., [w:] T. Kubina, *W podniosłych...*, t. 1, s. 107; tenże, „*Lux in tenebris*” (*Światłość w ciemności*)..., s. 124–125.

łączenie NPR i ChD w 1937 r.<sup>155</sup> Bp T. Kubina już w listopadzie 1927 r. na uroczystej akademii z okazji 25-lecia istnienia ZZP mówił o potrzebie uniezależnienia się związków zawodowych od wpływów partyjnych<sup>156</sup>. W 1929 r. w tej samej sprawie biskup kontaktował się z wojewodą śląskim M. Grażyńskim i ostrzegał go, iż plany oddzielenia związków zawodowych od partii politycznych na Śląsku są nierealne, albowiem zarówno Narodowa Partia Robotnicza, jak i W. Korfany pewni są swej pozycji i wygranej w zbliżających się wyborach komunalnych. Biskup oświadczył otwarcie przywódcom NPR i ZZP, których bardzo dobrze znał i z którymi długie lata współpracował, iż ich postawa prowadzi do zniszczenia chrześcijańskiego ruchu robotniczego. Jego opinia nie została wysłuchana<sup>157</sup>. Wobec zaistnienia od 1937 r. tendencji zjednoczeniowych w chrześcijańskim ruchu związkowym, Rada Społeczna przy Prymasie Polski, której członkiem był bp T. Kubina, doprowadziła w 1939 r. do spotkania przedstawicieli ZZP i ChZZ w Częstochowie. Rozmowy unifikacyjne toczyły się pod patronatem właśnie bp. T. Kubiny. Pierwsza faza rozmów toczących się od 23 V 1939 r. zakończyła się przyjęciem wspólnego programu oraz ustaleniem wspólnej nazwy związku po unifikacji – Zjednoczenie Zawodowe Polskie. Druga faza rozmów, która rozpoczęła się 4 VII 1939 r., doprowadziła do szczegółowych ustaleń dotyczących się procesu zjednoczenia. Termin kongresu zjednoczeniowego ustalono na maj 1940 r. I choć wybuch wojny światowej przekreślił te plany, to jednak w okresie okupacji chrześcijański ruch zawodowy występował jako jedna centrala pod nazwą ZZP<sup>158</sup>. Biskup częstochowski w 1939 r. starał się również wpłynąć na program ZZP. W wydawnictwie jubileuszowym, poświęconym działalności tego związku, ukazał się artykuł jego autorstwa pt. *Trzy niezachwiane filary ZZP*. Za trzy owe filary biskup uznał: zasadę samopomocy i solidarności świata pracy, zasadę narodową oraz katolicką naukę społeczną. Według bp. T. Kubiny zawodowy ruch chrześcijański, stojąc na fundamentach tych zasad, powinien być niezależny od pracodawców, od wpływów partyjnych, od rządu oraz od bezpośredniego kierownictwa czynników kościelnych. Zasada narodowa wyklucza wszelką klasowość ZZP, albowiem rozwijając swą działalność związkową, ten – według T. Kubiny – będzie działał na rzecz całego społeczeństwa i narodu<sup>159</sup>.

<sup>155</sup> R. Chermanowicz, *Chrześcijański ruch zawodowy w Polsce 1918–1937*, Rzym 1973, s. 177–178; K. Turowski, *Historia ruchu chrześcijańsko-demokratycznego w Polsce*, t. 2, Warszawa 1989, s. 398–399. Na temat potrzeby zjednoczenia chrześcijańskiego ruchu zawodowego w Polsce w okresie międzywojennym patrz: A. Wóycicki, *Tendencje rozwojowe związków zawodowych w Polsce*, [w:] *Katolicka myśl społeczna. Pamiętnik III Studium Katolickiego w Warszawie 5–10 IX 1937*, Poznań 1938, s. 338–369.

<sup>156</sup> E. Długajczyk, *Sanacja śląska. Zarys dziejów politycznych*, Katowice 1983, s. 75.

<sup>157</sup> W. Musiałik, *Wkręgu...*, s. 152.

<sup>158</sup> T. Kotłowski, *Zjednoczenie Zawodowe Polskie. Zasięg wpływów i działalności społeczno-politycznej w latach 1918–1939*, Poznań 1974, s. 121–122; K. Turowski, *Historia ruchu...*, t. 2, s. 399–400.

<sup>159</sup> T. Kubina, *Trzy niezachwiane filary ZZP*, [w:] *Dzieje Zjednoczenia Zawodowego Polskiego 1889–1939*, Katowice 1939, s. 393–404.